

Sygn. akt II AKa 367/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 luty 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA – Małgorzata Mojkowska (spr.)

Sędziowie SA - Zbigniew Kapiński

SA – Anna Zdziarska

SA - Maria Mrozik - Szykiel

SA - Adam Wrzosek

Protokolant – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale prokuratora Danuty Dróśler i oskarżycielek posiłkowych H. K. (1) i A. W. (1)

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2013 r.

sprawy oskarżonych: 1/ Z. B. (1); 2/ P. B. (1)

oskarżonych ad. 1/ z art. 148 § 2 pkt. 2 , 3 i 4 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk., art. 276 kk, art. 263 § 2 kk , art. 18 § 2 kk w zw. z art. 278 § 1 kk;

ad. 2/ z art. 148 § 2 pkt. 2 i 4 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 18 kwietnia 2012 r. sygn. akt VIII K 342/ 08

I/ zaskarżony wyrok w stosunku do Z. B. (1) zmienia w ten sposób, że:

a/ uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,

b/ uchyla wyrok co do czynu przypisanego z pkt. II a/o i na mocy art. 17 § 1 pkt. 6 kpk postępowanie karne w tej części umarza,

c/ zaskarżony wyrok co do czynu przypisanego z pkt. I a/o zmienia w ten sposób, że z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary eliminuje pkt. 4 art. 148 § 2 kk.

c¹ / w pozostałym zakresie co do czynów przypisanych z pkt. I a/o , III i IV a/o oraz z pkt. V a/o wyrok utrzymuje w mocy,

d/ na mocy art. 85 § 1 kk i art. 88 kk orzeka wobec Z. B. (1) karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności, a na podstawie art. 77 § 2 kk w zw. z art. 78 § 3 kk ustala, że oskarżony Z. B. (1) może zostać warunkowo zwolniony nie wcześniej niż po odbyciu 30 (trzydziestu) lat kary ,

e/ na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu Z. B. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 października 2002 r. do dnia 15 lutego 2013 r.

II/ zaskarżony wyrok co do czynu przypisanego z pkt. VI a/o w stosunku do P. B. (1) zmienia w ten sposób, że z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary eliminuje pkt. 4 art. 148 § 2 kk utrzymując wyrok w pozostałym zakresie w mocy,

III/ zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Oskarżeni **Z. B. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 18 października 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z P. B. (1), w związku z rozbojem na osobie K. K. (1), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia w/w, używając broni palnej, dokonał jego zabójstwa, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę K. K. (1) samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 20 000 złotych, po czym, przytwierdzając do tego pojazdu tablice rejestracyjne o numerze (...) wydane na samochód zarejestrowany na Z. B. (1) ukrył następnie ten pojazd w garażu w S.,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 i 4 k.k.

II. w nieustalonym okresie czasu do dnia 22 października 2002 r. w N. i K. powiat N. posiadał i ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci kart bankomatowych V. Elektron (...) na nazwisko P. B. (2), dowodu osobistego nr (...) prawa jazdy nr (...) na nazwisko W. W. (1) oraz dowodu rejestracyjnego na samochód F. (...) o nr (...) i legitymacji studenckiej na nazwisko A. S.,

tj. o czyn z art. 276 k.k.

III. w nieustalonym okresie czasu do dnia 22 października 2002 r. w K. powiat N. posiadał bez wymaganego zezwolenia 6 sztuk amunicji typu (...) kaliber 9 mm, wiatrówkę z gwintowaną lufą oraz 10 sztuk amunicji kaliber 9 mm i 11 sztuk amunicji kaliber 7,62 mm,

tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

IV. w nieustalonym okresie czasu do dnia 22 października 2002 r. w K. powiat N. posiadał, a następnie do dnia 29 października 2002 r. ukrywał bez wymaganego zezwolenia broń palną i amunicję w postaci:

- karabinu MAUSER kał. 7,92 mm nr (...) z zamontowanym celownikiem optycznym,
- 457 sztuk nabojów pośrednich kaliber 7,62 mm,
- 50 nabojów pistoletowych kaliber 9 mm (...),
- 37 nabojów pistoletowych kaliber 9 mm (...),
- 17 sztuk nabojów sportowych bocznego zapłonu kaliber 5,6 mm „long rifle”,
- 26 sztuk nabojów sztucerowych kaliber 30-06 (...),
- 7 sztuk nabojów pistoletowych gazowych kaliber 9 mm P.A.,
- 5 sztuk rewolwerowych nabojów gazowych kaliber 9 mm,

- 3 sztuki naboju myśliwskich śrutowych kaliber 9 mm,
- 2 sztuki naboju rewolwerowych alarmowych kaliber 9 mm,
- 11 sztuk naboju pistoletowych gazowych kaliber 8 mm,
- jeden nabój pistoletowy kaliber 9 mm BROWNING,

tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.,

V. w listopadzie 2001 r. w W. chcąc aby M. S. (1) i T. S. (1) dokonali zaboru w celu przywłaszczenia na jego rzecz samochodu marki O. (...) koloru białego podzegał ich do popełnienia tego przestępstwa wręczając im pieniądze w kwocie 4 200 złotych,

tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 278 § 1 k.k.

P. B. (1) został oskarżony o to, że:

VI. w dniu 18 października 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. B. (1), w związku z rozbojem na osobie K. K. (1), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia w/w, używając broni palnej, dokonał jego zabójstwa, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę K. K. (1) samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 20 000 złotych, po czym przytwierdzając do tego pojazdu tablice rejestracyjne o numerze (...) wydane na samochód O. (...) zarejestrowany na Z. B. (1), ukrywając następnie ten pojazd w garażu w S., **tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 i 4 k.k.**

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. sygn. VIII K 342/08 orzekł:

Z. B. (1) w zakresie czynu zarzucanego w pkt I. i **P. B. (1)** w zakresie czynu zarzucanego w pkt VI. uznał za winnych tego, że: w nocy 18 października 2002 r. w bliżej nieustalonym miejscu na drodze krajowej nr (...) W. - T., działając wspólnie i w porozumieniu w celu zaboru samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 20 000 złotych należącego do taksówkarza K. K. (1), z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. K. (1), przy czym Z. B. (1) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, posługując się bronią palną dokonali zabójstwa K. K. (1) w ten sposób, że w trakcie zamówionego przez Z. B. (1) kursu P. B. (1) spowodował zatrzymanie kierowanego przez pokrzywdzonego samochodu, zaś Z. B. (1) po wyjściu z samochodu oddał przez szybę przednich lewych drzwi dwa strzały w głowę K. K. (1) z pistoletu P-64 kał. 9 mm nr (...) powodując zgon pokrzywdzonego, po czym oskarżeni ukryli ciało pokrzywdzonego w nieustalonym miejscu, zaś Z. B. (1) przytwierdził do skradzionego samochodu tablice rejestracyjne nr (...) wydane na zarejestrowany na siebie samochód tej samej marki, to jest czynu z art. 148 § 2 pkt 2, 3 i 4 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w odniesieniu do Z. B. (1), zaś czynu z art. 148 § 2 pkt 2 i 4 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w odniesieniu do P. B. (1) i za to skazał **Z. B. (1)** na podstawie art. 148 § 2 pkt 2, 3 i 4 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył mu na podstawie art. 148 § 2 pkt 2, 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 40 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł środek kamy w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 (dziesięciu) lat, zaś **P. B. (1)** skazał na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 i 4 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

Z. B. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt II. ustalając, że prócz dokumentów wymienionych w opisie tego czynu oskarżony posiadał i ukrywał szereg innych dokumentów, w tym związanych z postępowaniami w sprawach o wykroczenia, i za czyn ten na podstawie art. 276 k.k. skazał na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

Z. B. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt III., z opisu którego eliminował słowa „wiatrówkę z gwintowaną lufą”, oraz uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt IV. i ustalił, że czyny te stanowią jedno przestępstwo, którego oskarżony dopuścił się w okresie od dnia 13 lipca 1994 r. do dnia 22 października 2002 r. w K. powiat N. i w N.,

wyczerpująco znamiona art. 263 § 2 k.k., i za czyn ten na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

Z. B. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt. V. i za czyn ten na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. skazał na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 85 k.k. i art. 88 k.k. wymierzył **Z. B. (1)** karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 77 § 2 k.k. w zw. z art. 78 § 3 k.k. ustalił, że oskarżony może zostać warunkowo zwolniony nie wcześniej, niż po odbyciu 30 (trzydziestu) lat kary,

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie **Z. B. (1)** od **22** października **2002** r. do **18** kwietnia **2012** r., zaś **P. B. (1)** od **27** listopada **2002** r. do **18** kwietnia **2012** r.,

zwolnił oskarżonych od uiszczania opłat i ponoszenia kosztów procesu przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Z treścią wyroku nie zgodzili się obrońcy oskarżonych.

Adw. W. O. obrońca oskarżonego Z. B. (1) zarzucił:

A) obrazę przepisów postępowania która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) art. 171 § 7 w zw. z § 5 pkt 1 tego artykułu k.p.k. polegającą na potraktowaniu pierwszych wyjaśnień P. B. (1) za pełnowartościowy dowód, w sytuacji gdy został on uzyskany w warunkach wyłączających jego swobodę wypowiedzi z uwagi na uprzednie wpływanie na wyjaśnienia P. B. (1) przez funkcjonariuszy Policji za pomocą przymusu i groźby bezprawnej,

2) art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. sprowadzająca się do nie ustosunkowania się przez Sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku oraz nie dokonania analizy całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie polegających na pominięciu:

a) opinii osmologicznej wykluczającej, aby P. B. (1) siedział w samochodzie marki V. (...) którym miał kierować po dokonaniu zabójstwa P. B. (1),

b) zeznań świadka H. P. (1), pracownika ochrony pracującego w nocy 17/18 października 2002r przy bramie firmy (...) mieszczącej się przy ul. (...), w miejscu gdzie zgodnie z wyjaśnieniami P. B. (1) miał się zatrzymać z bratem w oczekiwaniu na przyjazd taksówkarza, z których to wynika jednoznacznie, że niczego nie zauważył w czasie służby i nikt nie podjeżdżał pod widoczną z jego dyżurki bramę,

c) całości korespondencji rodziców oskarżonych z różnymi instytucjami państwowymi, a także skarg K. B. (1), z których to wynika, iż K. B. (1) oraz rodzice oskarżonego P. B. (1) zaraz po jego zatrzymaniu podejmowali kroki w celu ujawnienia i wyjaśnienia nieprawidłowości związanych z jego zatrzymaniem, a następnie tymczasowym aresztowaniem,

d) akt sprawy poszukiwawczej za zaginionym K. K. (1) oraz analizy materiałów sprawy zaginięcia K. K. (1), zawierających informacje oparte na relacjach P. B. (1), które w żaden sposób nie pojawiły się w aktach postępowania przygotowawczego, czy w aktach sądowych,

e) fragmentów zeznań W. P. (1), w zakresie zasłyszanej od Z. B. (1) opowieści o tym, że zwłoki taksówkarza zostały wyniesione z mieszkania znajomego Z. B. (1), który mieszka w wynajętym mieszkaniu w W. w okolicy Alei (...), co stoi w całkowitej sprzeczności ze stanem faktycznym przyjętym przez Sąd Okręgowy.

B) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wywierający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu pierwszych wyjaśnień P. B. (1) za wiarygodne, mimo licznych sprzeczności tych wyjaśnień z innymi wersjami zdarzeń przedstawianymi przez tego oskarżonego, a przede wszystkim brakiem jakiegokolwiek potwierdzenia tych wyjaśnień przeprowadzonymi innymi czynnościami, przejawiający się między innymi uznaniem, że w trakcie jazdy do W. w dniu 17 października 2002 r. Z. B. (1) wtajemniczył swojego brata P. B. (1) w plan zabójstwa K. K. (1), co zdaniem Sądu Okręgowego pozwala na ustalenie i przypisanie P. B. (1) zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia K. K. (1), mimo sprzeczności tych ustaleń z pierwszymi wyjaśnieniami P. B. (1) stanowiącymi dla Sądu podstawę czynienia ustaleń faktycznych, dodatkowo przy błędnym przyjęciu, że P. B. (1) określił trafnie ubiór i wzrost K. K. (1) oraz tylko on mógł znać podane w swoich wyjaśnieniach szczegóły zdarzenia oraz, że nigdy nie wyjaśnił, że noc 17/18 października 2002 r. spędził w internacie szkoły w B., a nadto wobec sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania zachowań oskarżonych poprzez:

- niezapowiedziany przyjazd Z. B. (1) po brata P. do B., mimo braku jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż miał on pewność, że zostanie brata w internacie,
- pozostawianie niemal do ostatniej chwili przez Z. B. (1) w niepewności co do reakcji brata na jego propozycje udziału w zabójstwie,

- brak jakiegokolwiek pewności oskarżonych, że K. K. (1) ze względu na okoliczności jazdy w nocy z dwoma nieznanymi młodymi mężczyznami, zechce zatrzymać się w zaplanowanym przez oskarżonych miejscu, to dostatecznego uwzględnienia opinii biegłych psychologów, o tym, że P. B. (1) jest osobą podległą, podporządkowaną, posiada potrzebę bycia akceptowanym przez innych ludzi, których uznaje za autorytety lub których się boi oraz nie wzięcia pod uwagę, że w oparciu o ustną opinię biegłych z G., ich opinii nie można określić jako kategorię.

Inne zarzuty stawiane orzeczeniu to:

A) obraza przepisów postępowania która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 201 k.p.k. poprzez przyjęcie za w pełni jasną i logiczną, a tym samym wiarygodną opinię biegłego psychologa W. G. (1) odnoszącą się do Z. B. (1) oraz przyjętej przez niego strategii obronnej, mimo licznych podnoszonych przez obronę sprzeczności w opinii oraz poczynionych przez biegłego przy sporządzaniu opinii niedopuszczalnych kategorię założeniach o ukryciu przez oskarżonych zwłok K. K. (1), a także przyjęciu, że opinia biegłej psycholog I. P. (1) uzupełnia opinie W. G. (1), podczas gdy opinie te są sprzeczne ze sobą, nadto uznanie za wiarygodne niejasnych opinii biegłego W. G. (1) odnoszących się do P. P. (2) i B. R. (1),

B) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wywierające wpływ na treść tego orzeczenia, polegające między innymi na ustaleniu stanu faktycznego w oderwaniu od zebranych dowodów, bądź nieprawidłowej ich ocenie, wyrażające się między innymi w nie dostrzeżeniu przez Sąd Okręgowy głębokich uchybień po stronie organów ścigania oraz urzędu prokuratorskiego w zakresie gromadzenia dowodów, zwłaszcza dotyczących sprawdzenia alibi P. B. (1), a wręcz brak jakiegokolwiek reakcji i refleksji Sądu na fakty ukrywania dowodów niewinności P. B. (1), poprzez przyjęcie, że:

1) zeznania funkcjonariuszy Policji R. B. (1), J. M., J. T. (1), S. S. (2), M. W. i R. D. (1), że nie stosowali oni wobec P. B. (1) przemocy fizycznej i psychicznej są w pełni wiarygodne, pomimo zeznań R. B. (1) potwierdzającego używanie wobec P. B. (1) pewnych form nacisku psychicznego, kontrowersyjnych okoliczności dotyczących zatrzymania P. B. (1), w tym godziny o której to nastąpiło oraz osoby która podjęła taką decyzję,

2) niewiarygodne są zeznania świadków K. P., A. P., G. O., I. D. (1), a zwłaszcza B. R. (1) w części dotyczącej obecności P. B. (1) w nocy 17/18 października 2002r w internacie, a to z uwagi na możliwość pomyłki w zapisach dokumentacji internatu, pomimo, iż zeznania tych świadków - nauczycieli nie dostarczyły podstaw do podważania ich zeznań, zwłaszcza, iż dane z dnia 17/18 października 2002r z grupy do której był przypisany P. B. (1), nie zawierają żadnych informacji które mogłyby zostać zakwestionowane, a nadto odmówienie wiary zeznaniom współlokatora P. P. (1) P.,

bez uwzględnienia jego zeznań, że gdyby na całą noc P. B. (1) nie byłoby w internacie, to jego nieobecność na pewno zostałaby odnotowana przez wychowawcę w dokumentacji internatu, a także, że nie przypomina sobie sytuacji, by nie było P. B. (1) na śniadaniu,

3) zeznania K. B. (1) w zakresie sposobu przesłuchania przez funkcjonariuszy Policji jego i P. B. (1) oraz informacji uzyskanych od Z. B. (1) dotyczących między innymi osoby o imieniu S., a także zeznania Z. Ż. w zakresie dotyczącym przymusu stosowanego wobec P. B. (1) oraz okoliczności towarzyszących przesłuchaniu K. B. (1) przez prokuratora Zbigniewa Ordanika, nie zasługują na wiarę, mimo, iż zebrane dowody oraz argumentacja przywoływana przez Sąd, wskazują na nieprawidłowość tego typu ocen,

4) oskarżony Z. B. (1) działał z góry z powziętym zamiarem pozbawienia życia K. K. (1) przy użyciu broni palnej ze względu na konieczność pozbycia się jedynego bezpośredniego świadka kradzieży i w tym celu, zabrał ze sobą na urlop służbowy pistolet, pomimo, iż twierdzenie to nie znajduje podstaw w zebranych materiale dowodowym i oparte jest wyłącznie na nieuprawnionym domniemaniu, a doświadczenie życiowe wskazuje, że nie każde posiadanie broni palnej musi prowadzić do zabójstwa i broń palna może być także używana do innego rodzaju przestępstw,

5) S. to osoba całkowicie fikcyjna, wymyślona przez Z. B. (1), mimo, iż wyjaśnienia Z. B. (1) w tym zakresie znajdują wsparcie w zeznaniach K. B. (1), zważywszy zwłaszcza na to, że organa prowadzące postępowanie przygotowawcze nie podjęły żadnych kroków w celu weryfikacji wyjaśnień oskarżonego w tej części.

6) Po wyjeździe z W. w godz. 14.41 - 16.00 w dniu 17 października 2002 r. oskarżony Z. B. (1) ok. godz. 19.00 odebrał z internatu w B. brata P., podczas gdy inne czynności procesowe wykonane w sprawie, wskazują, że pokonanie tej trasy musiało trwać ok. 5 godzin, co analogicznie odnosi się także do podanego przez P. B. (1) czasu przejazdu z B. do W. w dniu 17 października 2002 r - od godz. 19.00, ewentualnie 20.00 w innych wyjaśnieniach, do 23.00, kiedy mieli dojechać do W..

7) Do zabójstwa K. K. (1) doszło na drodze krajowej nr (...) W. - T., między N. a 90,5 km tej drogi w kierunku S., w ustalonym wcześniej przez obu oskarżonych miejscu, co nie znajduje żadnego oparcia w zebranych materiale dowodowym, podobnie jak ustalenia Sądu dotyczące porzucenia przez obu oskarżonych swetra K. K. (2).

8) Z. B. (1) oddawał strzały w głowę K. K. (1) w momencie kiedy na linii tych strzałów znajdował się jego brat P., co nawet przy podkreślonej przez Sąd jego egocentryczności, kłóci się z zasadami logiki, ze względu na możliwość pokrzyżowania jego planu z powodu postrzelenia, czy wręcz pozbawienia życia P. B. (1).

9) Alibi dla oskarżonego uzyskała jego siostra M. B. (1), co w sposób rażący odbiega od rzeczywistości.

10) Inne, pozostające niezgodnymi z zasadami logicznego rozumowania błędy, to takie, że:

a) H. K. (1) w żaden sposób nie powiąże wcześniejszej rozmowy ze Z. B. (1) z wyjazdem męża w nocy 17/18 października 2002 r.

b) wyjaśnienie przez Z. B. (1), iż wytarł chusteczką plamę krwi z lewego słupka od strony kierowcy przy mechanizmie pasów w samochodzie marki O. (...), a więc na wysokości głowy kierowcy, jest zdaniem Sądu jednym z elementów strategii obronnej Z. B. (1), w sytuacji gdy jedyny uprawniony wniosek nasuwający się po analizie wyjaśnień Z. B. (1) jest taki, że pozostawił on tą plamę krwi celowo,

c) Z. B. (1) zmienił swoje wyjaśnienia w części w której podał ostatni termin używania broni służbowej celowo, bo bał się ujawnienia, że strzelał w czasie urlopu wypoczynkowego,

d) zeznania św. J. G. (1), współlokatora oskarżonego, nie potwierdziły wyjaśnień oskarżonego Z. B. (1), że w nocy 17/18 października 2002 r. spał on w pokoju w hotelu policyjnym, w sytuacji gdy zeznania tego świadka temu też nie zaprzeczyły, bowiem świadek J. G. (1) po prostu nie pamiętał czy oskarżony tej nocy był z nim razem w hotelu.

II/ ad/ zarzutu V z art. 18§ 2 k.k. w zw. z art. 278§1 k.k.:

Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wywierające wpływ na treść tego orzeczenia, a to:

A) Niezgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania przyjęcie, iż Z. B. (1) przekazał M. S. (1) i T. S. (1) przed dokonaniem kradzieży praktycznie całą kwotę jaką im początkowo obiecywał, to jest 4200 zł, dodatkowo w sytuacji gdy zachodzą wątpliwości co do kwoty przekazanej przez oskarżonego i sprzeczności w zeznaniach M. S. (1) i T. S. (1).

B) Nieuwzględnienie okoliczności, że M. S. (1) i T. S. (1) byli w czasie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym faktycznie pozbawieni wolności, a także uzależnieni od alkoholu i środków odurzających, co powoduje, iż możliwość wpływania na treść składanych przez nich zeznań była bez porównania większa niż dla osób nie znajdujących się w takim położeniu, zwłaszcza, że jak zeznał M. S. (1), sprawa do której był dowożony, została umorzona, a wówczas akurat przebywał w areszcie.

C) Niezgodne z doświadczeniem życiowym wyprowadzenie wniosku, iż jedynie od Z. B. (1), M. S. (1) i T. S. (1) mogli dowiedzieć się, że oskarżony kupił wcześniej samochód marki O. (...), a następnie chciał nielegalnie wejść w jego posiadanie, w sytuacji gdy równie uprawniona jest możliwość, że taką informację świadkowie ci pozyskali od funkcjonariuszy Policji z Wydziału Zabójstw (...).

D) Przyjęcie, iż oskarżony Z. B. (1) wiedział, że M. S. (1) i T. S. (1) są osobami notowanymi za kradzieże samochodów, mimo braku jakichkolwiek obiektywnych dowodów potwierdzających to ustalenie i pominięcie w tym zakresie zeznań świadka T. L., dzielnicowego w rejonie działania którego mieszkali M. S. (1) i T. S. (1), a z których to wynika, że zajmowali się oni raczej kradzieżami torebek, a nie samochodów.

E) Całkowicie dowolne uznanie, że wiadomości o nakłanianiu M. S. (1) i T. S. (1) przez Z. B. (1) do dokonania kradzieży pojazdu, funkcjonariusze policji uzyskali w drodze czynności operacyjnych, w sytuacji kiedy sposób w jaki funkcjonariusze policji weszli w posiadanie tej informacji, a także jakimi argumentami przekonano świadków do złożenia zeznań, nie został ustalony.

III. Nadto zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 404 § 2 k.p.k. polegającą na prowadzeniu odraczanych rozpraw w dalszym ciągu, mimo, iż zasadnicze czynności dowodowe Sąd przeprowadził ponad 2 lata wcześniej przed wydaniem orzeczenia, co godzi w zasadę koncentracji czynności procesowych.

Na podstawie art. 427§1 i 437§1 k.p.k. wniósł o:

zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu określonego w pkt I i V wyroku, ewentualnie jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

A.. J. G. (2) obrońca oskarżonego Z. B. (1) zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 ust. 3 lit g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych przewidujących ogólnie pojęte prawo do obrony, a polegającego na skazaniu Z. B. (1) na podstawie wyjaśnień P. B. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym bez pouczenia o prawie do odmowy składania wyjaśnień oraz wpływaniu przez funkcjonariuszy Wydziału Zabójstw (...) na swobodę jego wypowiedzi, co rażąco wpłynęło na poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne;

- **art. 148 § 2 pkt 2 i 4 k.k.** poprzez błędne uznanie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego i przyjęcie, że w nocy z 17 na 18 października 2002 r. działał z zamiarem dokonania zabójstwa K. K. (1), podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci jego wyjaśnień i wyjaśnień P. B. (1), zeznań świadków, opinii biegłych z zakresu broni i balistyki, badań chemicznych, badań biologicznych nie wynika, iż w nocy z 17 na 18 października miał zamiar zabójstwa K. K. (1), a brak jest innych dowodów podważających wersję oskarżonego, co wyklucza, że doszło do realizacji znamion czynu zabronionego zabójstwa;

- **art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.** poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego i przyjęcie, że chcąc aby M. S. (1) i T. S. (1) dokonali zaboru, w celu przywłaszczenia na jego rzecz, samochodu marki O. (...) koloru białego podżegał ich do popełnienia tego przestępstwa, wręczając im pieniądze w kwocie 4200 zł, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż jedynym dowodem świadczącym o podżeganiu są zeznania dwóch świadków, znanych w środowisku przestępczym, które zawierają istotne sprzeczności.

Oprócz tak oczywistej obrazę przepisów prawa materialnego Sąd meriti **dopuścił się również rażącej** obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. **art. 5 § 2 k.p.k.** poprzez całkowite pominięcie zasady rozstrzygania

niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, co doprowadziło do przyjęcia, iż nie wiadomo, jakimi metodami Sąd doszedł do przekonania o winie oskarżonego, podczas gdy cały materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie nie dowodzi nawet pośrednio zarzucanych Z. B. (1) czynów, a polegających na:

- przyjęciu, iż zeznania J. G. (1) mogą być interpretowane na niekorzyść Z. B. (1), w sytuacji kiedy nie mógł on wykluczyć, że Z. B. (1) przebywał w hotelu policyjnym w nocy z 17 na 18 października 2002 r., co zgodnie z zasadą in dubio pro reo należy interpretować na korzyść oskarżonego;

- przyjęciu, iż zeznania P. P. (2) nie zasługują na wiarę, albowiem są niepełne i nie mogą stanowić dowodu w mniejszej sprawie, podczas gdy świadek ten zasłaniał się niepamięcią z uwagi na upływ czasu, co nie powinno stanowić podstawy do odmowy wiarygodności;

- rozciągnięciu możliwości wystąpienia pomyłek w zapisach ksiąg i dzienników pracy wychowawczej internatu w B., także na noc z 17 na 18 października 2002 r. i grupę P. B. (1), podczas gdy błędne zapisy występowały w grupach innych wychowanków, co w konsekwencji, zdaniem obrony, zgodnie z zasadą in dubio pro reo należy interpretować jako okoliczność potwierdzającą wersję zarówno oskarżonych jak i świadków.

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. **wyrażającą się w nieprawidłowej ocenie** zebranych dowodów dokonanej w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, bez żadnych dowodów, iż Z. B. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów poprzez:

- danie bezgranicznej wiary pierwszym wyjaśnieniom P. B. (1), złożonym w postępowaniu przygotowawczym, pomimo wątpliwości, co do swobody jego wypowiedzi stosowanej przez funkcjonariuszy Wydziału Zabójstw (...), znajdujących potwierdzenie w zeznaniach świadków jak i funkcjonariusza R. B. (1), a także w pismach kierowanych przez S. i S. B. do różnych instytucji, **czym w sposób rażący naruszył zasadę bezpośredniości**;

- **bezzasadne uznanie**, iż świadkowie: P. P. (2), B. R. (1), D. C., B. R. (2), K. P., P. M., A. P., G. O., I. D. (2) swoimi zeznaniami nie potwierdzili, iż w dniach 17 i 18 października 2002 r. P. B. (1) przebywał w internacie, albowiem opierają się na błędnych zapisach, znajdujących się w księgach, a zgodnie z którymi P. B. (1) był w nocy z 17 na 18 października 2002 r. w internacie;

- bezzasadne uznanie, iż wyjaśnienia Z. B. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym, wskazujące, iż kradzieży samochodu O. (...), należącego do K. K. (1), dokonała osoba o imieniu S., są całkowicie niewiarygodne, podczas gdy wersja przez niego prezentowana ma odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym i koresponduje zwłaszcza z: opinią z zakresu badań daktyloskopijnych, numerem telefonu znalezionym w notatniku służbowym Z. B. (1);

- danie bezgranicznej wiary zeznaniom świadka W. P. (2), który opisał okoliczności zasłyszanej rozmowy oskarżonego Z. B. (1) podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. - M., podczas gdy nie sposób uznać ich za wiarygodne, albowiem nie mógł być świadkiem bezpośredniej rozmowy;

- bezzasadne uznanie, iż świadkowie K. B. (1), Z. Ż. swoimi zeznaniami dążą do uchronienia oskarżonego przed odpowiedzialnością karną, podczas gdy K. B. (1) zeznał, iż oskarżony otrzymał propozycję „kupna skradzionego samochodu od S.”,

- danie bezgranicznej wiary zeznaniom świadków: M. S. (1) i T. S. (1), czyli osobom mającym konflikt z prawem, nadużywającym alkoholu i środków odurzających, których zeznania zawierają istotne sprzeczności na temat zdarzenia;

- uznanie opinii biegłych: W. G. (1), I. P. (1), U. C. (1) za rzetelne, precyzyjne i wzajemnie spójne, podczas gdy zawierają sprzeczności, formułują kategorię wniosków zastrzeżone w kompetencji dla Sądu, są niepełne i niejasne albowiem opierano się na niepełnej dokumentacji.

3. art. 175 § 1 k.p.k. wyrażającą się w braku poinformowania P. B. (1) przy pierwszym przesłuchaniu przez funkcjonariuszy Wydziału Zabójstw (...) o przysługujących mu uprawnieniach, co w sposób oczywisty rzutowało na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego przez Sąd;

4. art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia

wyroku, przejawiające się w niewykazaniu w stopniu należyтым przez Sąd Okręgowy podstawy, dla której pominięto zeznania funkcjonariusza R. B. (1) na temat przebiegu zdarzeń z przesłuchania zatrzymanego P. B. (1), zdecydowanie sprzeczne z zeznaniami innych funkcjonariuszy, którym Sąd dał wiarę. Ponadto Sąd, nie odniósł się do zeznań wychowawców: G. O., A. P., I. D. (1), którzy zeznali, iż fakt nieobecności wychowanków był zawsze wykrywany, a także każdy pokój w internacie sprawdzano po godz. 22-ej, uzasadniając to opieranie się na błędnych zapisach dokumentacji szkolnej. Nie wskazano również, z jakich powodów K. B. (1) miał przekonywać Sąd o bezpodstawności zarzucanych Z. B. (1) czynów, powołując się na brak podstaw w przyznaniu im wiarygodności.

5. art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, przejawiające się w niewykazaniu w stopniu należyтым przez sąd Okręgowy podstawy, dla której pominięto zeznania świadka, T. L., dzielnicowego, któremu znane były osoby M. S. (1) i T. S. (1).

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

który miał wpływ na jego treść, a polegający na tym, że Sąd de facto zbudował stan faktyczny nie tylko i wyłącznie na wyjaśnieniach P. B. (1), złożonych w postępowaniu przygotowawczym z ad huc a priori, że tylko ta wersja zdarzenia zasługuje na danie wiary bez uwzględnienia takich dowodów jak: zeznania świadków, opinii z zakresu broni i balistyki, badań biologicznych, osmologicznych, które to w nadany sposób nie zaprzeczają wersji oskarżonego, iż w nocy z 17 na 18 października nie doszło do zabójstwa K. K. (1).

Na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

W przypadku gdyby Sąd nie podzielił zapatrywania prawnego obrony wnoszącej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

A.. T. T. (1) obrońca oskarżonego P. B. (1) zarzucił:

1. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie wyroku jedynie na wybranych fragmentach wyjaśnień oskarżonego P. B. (1) z zupełnym pominięciem tych części wyjaśnień tego oskarżonego, które przeczą tezie oskarżenia, a także poprzez dokonanie oceny wybranych przez Sąd fragmentów wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. , art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie wyroku w zakresie tzw. alibi oskarżonego P. B. (1) jedynie na części materiału dowodowego, w tym z pominięciem części wyjaśnień tegoż oskarżonego, a nadto zinterpretowanie wszystkich pojawiających się w tym zakresie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz dokonanie oceny dowodów tym zakresie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego,

3. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na materiale dowodowym z zupełnym pominięciem wydanej w sprawie opinii z zakresu badań osmologicznych dotyczących badania śladów zapachowych w samochodzie pokrzywdzonego,

4. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń w zakresie zamiaru przypisanego oskarżonemu P. B. (1) na materiale dowodowym z pominięciem opinii biegłego psychologa, a nadto wyprowadzenie wniosków w tym zakresie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i wbrew ujawnionym dowodom, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności między ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, a rozważaniami Sądu w przedmiocie zamiaru sprawcy,

5. mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 366 § 2 k.p.k. i zasady koncentracji materiału dowodowego poprzez zawinioną przewlekłość postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowej oceny zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków zeznających w przedmiocie tzw. alibi oskarżonego P. B. (1), w szczególności wskutek niemożności wzięcia pod uwagę ich postawy, sposobu składania zeznań, zachowania przed sądem, cech osobowości, itp.,

6. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 8 § 1 k.p.k. poprzez brak samodzielnych rozstrzygnięć zagadnień faktycznych i prawnych, a jedynie oparcie się na uzasadnieniu wyroku sądu poprzednio sprawę rozpoznającego, czego dowodem są liczne stwierdzenia, sformułowania i powtórzenia w uzasadnieniu wyroku zaczerpnięte wprost z uzasadnienia wyroku uchylonego, a nawet powtórzenie za poprzednim wyrokiem ustaleń, które uległy zmianie w toku ponownego rozpoznania sprawy.

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

A.. P. K. obrońca oskarżonego P. B. (1) zarzucił:

1. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, poprzez:

a) naruszenie dyspozycji art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., tj. zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez pominięcie przez Sąd szeregu okoliczności, przemawiających na korzyść oskarżonego, a tym samym przekroczenie przedmiotowej zasady i dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, w szczególności w zakresie zeznań świadków m.in. B. R. (1),

b) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd, nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a więc zastosowanie tym samym zasady odwrotnej do zasady *in dubio pro reo*,

2. na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez:

a) ustalenie, na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, a w szczególności oceny znaczenia wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego, złożonych przez oskarżonego, że dokonał on zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 2 pkt. 2 i 4 k.k.;

b) przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 148 § 2 pkt. 2 i 4 k.k., działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym Z. B. (1), podczas gdy okoliczności takie nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym;

które to uchybienia miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W związku z powyższym, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarzuty apelacyjne obrońców oskarżonych Z. B. (1) oraz P. B. (1), jak i wnioski w nich stawiane są niezasadne.

Niniejsza sprawa po raz kolejny jest przedmiotem kontroli instancyjnej. Sąd Najwyższy wyrokiem z dn. 2 X 2008 r w sprawie o sygn. II KK 302/07 uchylił wyrok w sprawie VIII K 254/ 04 wobec obydwu oskarżonych a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy albowiem doszło do wydania orzeczenia z obrazą art. 439 § 1 pkt. 2 kpk – nienależyta obsada sądu (sprawozdawca sprawy nie miał właściwie udzielonej delegacji do orzekania w Sądzie Okręgowym).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy z uwagi na fakt, iż wszystkie apelacje obrońców oskarżonych są bardzo obszerne nie tylko z uwagi na wielość zarzutów ale ich powtarzalność celowym i zasadnym, dla przejrzystości rozważań Sądu Apelacyjnego, będzie wspólne odniesienie się do tych zarzutów tworząc z nich bloki dla omówienia konkretnych podnoszonych w apelacjach kwestii .

Na wstępie odnosząc się do **zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego Z. B. (1)** (adw. J. G. (2)) **w pkt. I podpunkty b, c sformułowane przez skarżącego jako zarzuty obrazy prawa materialnego** należy stwierdzić, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyr. SN - V KR 212/74; I KR 124/78 , V KRN 213/83, V KKN 214/01,V KKN 319/99), a także Sądów Apelacyjnych (np. wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie II AKa 18/99 z 11 lutego 1999 r.) zarzut taki ma rację bytu wyłącznie wówczas gdy odwołujący nie kwestionuje treści poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Jeżeli natomiast błędne stosowanie prawa materialnego wynika z błędnych ustaleń faktycznych to zarzut stawiany przez skarżącego powinien być formułowany na podstawie art. 438 pkt.3 kpk , a nie na podstawie art. 438 pkt.1 kpk. Zarzut obrazy prawa materialnego jest zarzutem samoistnym , nie wynikającym z innych uchybień o charakterze faktycznym czy też procesowym. Tylko wtedy gdy Sąd orzekający do właściwie ustalonego stanu faktycznego zastosuje niewłaściwe przepisy prawa materialnego, to uprawniony jest zarzut obrazy tego prawa.

Podkreślić trzeba , że skarżący mimo, iż stawia zarzuty obrazy prawa materialnego (co do czynów zarzucanych oskarżonemu a nie przypisanych wyrokiem Sądu I instancji) to faktycznie zarówno **w treści zarzutu I b i c**, jak i uzasadnieniu apelacji **kwestionuje ustalenia faktyczne**, w których Sąd I instancji przyjął za udowodniony określony zamiar sprawców do wskazanych w opisie przypisanego czynu zachowań oskarżonych. W ocenie Sądu apelacja obrońcy oskarżonego Z. B. zawiera sprzeczności, bo zarzucając obrazę prawa materialnego, a to nietrafność subsumpcji przypisanych oskarżonemu Z. B. czynów (pkt I b, c apelacji adw. J. G.) , kwestionuje ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę sprawstwa obydwu oskarżonych. Zamiar sprawców jest elementem faktycznym zatem podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego w związku z kwestionowanym zamiarem, czy jego postaci, jawi się jako chybiony.

Dodatkowo wobec argumentów jakie znalazły się w uzasadnieniu apelacji tegoż obrońcy, a jednocześnie uznając, iż zarzuty te pozostają w ścisłym merytorycznym związku z zarzutem z pkt. III tej samej apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, winny być rozpoznane łącznie z zarzutami kwestionującymi ustalenia faktyczne stawianymi przez drugiego z obrońców oskarżonego Z. B. (adw. W. O.) , jak i obrońcę oskarżonego P. B. (1) (adw. P. K. – zarzut 2 a, b) ,w których wszyscy podnoszą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (o czym mowa będzie niżej).

Analiza treści zarzutów zawartych w apelacjach obrońców wszystkich oskarżonych prowadzi do wniosku, iż znaczną część zarzutów opierają na obrazie przepisów postępowania karnego a to art. 4 w zw. z art. 7, 5 § 2 kpk, 6 kpk w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych , art. 7 kpk, 8 § 1 kpk, 171 § 7 w zw. z § 5 pkt. 1 kpk, 201 kpk, 366 § 2 kpk, 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, 424 § 1 pkt. 1 i 2 kpk.

Przechodząc do powyższych zarzutów słuszne będzie omówienie w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem tego rodzaju uchybienie Sądu, zwłaszcza gdy naruszone są reguły gromadzenia i oceny dowodów, zazwyczaj jest pierwotną przyczyną zaistnienia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Wskazać należy, że również **zarzut postawiony w pkt. I a** przez obrońcę Z. B. (adw. J. G. (2)) nie może być traktowany jako zarzut obrazy prawa materialnego. Skarżący podnosząc ten zarzut ewidentnie zwraca uwagę, iż w jego ocenie poprzez dopuszczenie się błędów w procedowaniu na etapie postępowania przygotowawczego doszło do uchybień, których konsekwencją , w ocenie skarżącego, są błędne ustalenia faktyczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten prawidłowo powinien być postawiony jako zarzut obrazy prawa procesowego mogący mieć wpływ na treść wyroku.

W tym miejscu należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 438 pkt. 2 kpk zmiana lub uchylenie orzeczenia Sądu I instancji może nastąpić nie przy każdej obrazie przepisów postępowania, lecz jedynie wówczas, gdy obraza taka mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Wpływ uchybienia na treść orzeczenia musi zatem zostać uprawdopodobniony, gdyż nie wystarcza gołosłowne, jak to ma miejsce w omawianych apelacjach, twierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Trzeba więc wykazać , że między uchybieniem, a treścią orzeczenia istnieje ścisły związek. Zdaniem Sądu Apelacyjnego obrońcy oskarżonych zarówno Z. B. (1), jak i P. B. (1) nie wykazali we wniesionych apelacjach w sposób przekonujący, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy szeregu przepisów wskazanych wyżej.

Po pierwsze, jako chybiony należy traktować **zarzut obrazy normy art. 4 kpk**. Przepis ten formułuje jedną z naczelných zasad procesu o charakterze dyrektywy ogólnej i tym samym zarzut naruszenia tego przepisu nie może stanowić samodzielnie podstawy apelacji. Respektowanie zasady bezstronności gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie ich obrazy może stanowić zarzut odwołania. Skarżący tego nie wykazał w swojej apelacji, sprowadzając uzasadnienie tego zarzutu do kwestionowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd orzekający, w pełni aprobowanych przez Sąd odwoławczy, szczególnie gdy idzie o ocenę wiarygodności zeznań m. in. św. B. R. (1) w kontekście nie tylko opinii biegłego W. G. k. 2781 – 2782, a także zapisów dokumentacji Internatu w B..

Sąd Apelacyjny uznał za celowe odniesienie się łącznie do zarzutów stawianych przez obrońców oskarżonego Z. B. (1) a zarzucających obrazę art. 6 kpk w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych , art. 175 § 1 kpk i art. 171 § 7 kpk w zw. z art. 5 § 1 kpk oraz zarzutu określonego jako **inne zarzuty stawiane orzeczeniu pkt. B 1**. W ocenie skarżących dopuszczając się obrazy tych przepisów Sąd I instancji błędnie przyjął, że dowód w postaci wyjaśnień oskarżonego P. B. (1), w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył na te okoliczności wyjaśnienia, mógł stanowić pełnoprawny dowód w sprawie.

Sąd Apelacyjny dokonując stosownej kontroli uznał, iż złożone przez P. B. (1) wyjaśnienia, które w znaczącej mierze stanowiły podstawę dokonanych ustaleń nie zostały uzyskane z obrazą wskazanych przez skarżących przepisów

postępowania . Zachowania zaś funkcjonariuszy Policji, jak i biorącego udział w czynnościach śledczych prokuratora nie naruszyły również żadnego ze wskazanych wyżej przepisów kpk a także przepisów wskazanej Konwencji, jak i Paktu Międzynarodowego.

Oskarżony P. B. (1) został zatrzymany 27 X I 2002 r. o godz. 18.30 w B. jako podejrzany o zabójstwo K. K. (1) (k. 871). Sporządził on (k 872 – 882) szereg tzw. „oświadczeń” dotyczących m.in. tego co robił z 17 na 18 października 2002 r. (...) te zostały oskarżonemu okazane w trakcie postępowania sądowego. Oskarżony przyznał fakt ich sporządzenia. Żadne z tzw. „oświadczeń” nie było podstawą dokonanych ustaleń faktycznych. Zostały jedynie zaliczone do materiału dowodowego (k 5214) co do faktu ich złożenia.

W dn. 29 XI 2002 (k 893) prokurator przedstawił podejrzanemu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt. 2 i 4 kk , tego samego dnia (k 894) podejrzany P. B. został pouczone o swoich uprawnieniach jako podejrzanego, co potwierdził swoim podpisem. Tego samego dnia o 9.15 (k 896) prokurator ponownie poinformował podejrzanego o jego prawach i o dodatkowych uprawnieniach tj. o możliwości złożenia wyjaśnień na piśmie. Oskarżony przyjął to pouczenie do wiadomości składając swój podpis. Żaden z funkcjonariuszy Policji, który brał udział w tzw. rozpytaniach nie brał udziału w żadnych czynnościach, które łączyły się z odebraniem wyjaśnień od P. B. (1).

To wyłącznie wyjaśnienia jakie podejrzany złożył przed prokuratorem po uprzednim pouczeniu go o jego prawach, a nie jakiegokolwiek dokumenty, które zostały wytworzone przez podejrzanego (tzw. „oświadczenia”) czy notatki z rozpytania (dokonane przez funkcjonariuszy policji) stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych.

Oskarżony w swych pierwszych wyjaśnieniach w obecności prokuratora stwierdził ; „ Zrozumiałem treść postawionego zarzutu. Chcę się przyznać do tego ...”. Protokół ten po zakończeniu składania wyjaśnień , został przez podejrzanego osobiście przeczytany i zaopatrzone dwoma zapisami : Treść zgodna z moimi zeznaniami. Protokół przeczytałem osobiście”. Podpisał tenże protokół pełnym imieniem i nazwiskiem, ze wskazaniem miejsca złożenia wyjaśnień oraz datą ich złożenia (k. 902) co w ocenie Sądu dodatkowo wskazuje na pełną kontrolę swojego zachowania w zakresie przeprowadzanych czynności.

W protokole brak jest jakichkolwiek zastrzeżeń, ze strony wówczas jeszcze podejrzanego, co do treści jakie się w nim znalazły, jak również , że podejrzany nie został wysłuchany w sposób swobodny, że nie zaprotokołowano jakichś jego wypowiedzi, albo że ktokolwiek na niego wpływał w sposób nieuprawniony.

Podejrzany będąc przesłuchiwanym zgodnie z zasadami Kodeksu Postępowania Karnego przez prokuratora nie złożył zastrzeżeń co do sposobu przesłuchania, treści zawartych w kolejnych wyjaśnieniach, w których potwierdzał swój udział w zabójstwie K. K., a także takich zastrzeżeń nie złożył przed Sądem , kiedy to odwołał swoje wyjaśnienia obciążające zarówno siebie, jak i brata Z. stwierdzając jedynie , że powodem odwołania wyjaśnień jest niezastnienie takich wypadków, o których mówił uprzednio.

Przy udziale tego samego prokuratora podejrzany wziął udział w eksperymencie procesowym (k 903), a następnie został ponownie pouczone o przysługujących mu prawach i został przesłuchany odnośnie okoliczności inkryminowanego zdarzenia (k 906) w kontekście m.in. tego o czym mówił podczas eksperymentu.

Podczas składania wyjaśnień przed Sądem , który orzekł w sprawie zastosowania środka zapobiegawczego P. B. (1) ponownie pouczone o swoich prawach odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia stwierdzając m.in. k. 912 v, to „ brat ... mówił mi, że będę zatrzymany przez Policję i kazał zmienić zeznania....” . Tę postawę podejrzany a potem oskarżony realizował do końca procesu .

Wobec takiej postawy oskarżonego Sąd I instancji zobligowany był dokonać oceny tych wyjaśnień, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodu. I Sąd nie uchybił temu obowiązkowi odnosząc się do wszystkich w tej kwestii zagadnień , w tym i do pomówień.

Już w tym miejscu należy zwrócić uwagę na ocenę dowodu stanowiącego pomówienie.

Problematyka pomówienia znalazła bogate odbicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co świadczy o częstotliwości występowania tego zjawiska w praktyce. Dążąc do uporządkowania zagadnień związanych z pomówieniem Sąd Najwyższy przedstawił następujący pogląd, „pomówienie jest jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej w wyniku procesu. Istnieją dwa rodzaje pomówienia. Do pierwszego z nich należą te pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do ekskulpowania własnej osoby. Do drugiego należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone, mianowicie zachodzi ono, gdy oskarżony przyznaje się do winy twierdząc jednocześnie, że także inna osoba, (z reguły współoskarżony) brał udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie. W jednej, jak i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z rozważeniem czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub chociażby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne” – /wyrok z 6 II 1970 r IV KR 249/69 OSNKW 1970 z 4-5 poz.46/.

Nie zgłaszając zastrzeżeń do tego poglądu podnieść należy, że w obu wypadkach dyrektywą naczelną jest zasada swobodnej oceny dowodów, uzupełniona wskazaniem celowościowymi, nakazującymi szczególną skrupulatność w ocenie takich dowodów i należytą ostrożność w dokonywaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Zatem, wbrew zarzutom obrońców i samych oskarżonych pomówienia są pełnowartościowymi dowodami jeżeli spełniają odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnej wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony Sądu I instancji, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach. I trudno brak tej wnikliwości zarzucić Sądowi meriti.

Kontrola apelacyjna trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający merytorycznie jest ze zrozumiałych względów ograniczona. Polega bowiem w zasadzie na sprawdzeniu czy ocena materiału dowodowego przez Sąd I Instancji dokonana została w uwzględnieniu reguł sformułowanych w art. 410 i 7 kpk, a więc jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza czy rozumowanie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Merytoryczna ocena dowodów w myśl obowiązujących przepisów kpk należy do sądu orzekającego, który zachowuje bezpośredni kontakt z przesłuchiwanymi osobami. Lektura protokołów przesłuchania z reguły w jakiejś mierze ocenę ogranicza. Spostrzeżenia i wrażenia wynikające z bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną umożliwiają ocenę poziomu intelektualnego przesłuchiwanej osoby, jej stanu emocjonalnego w czasie wypowiedzania się, a także jej zachowania się i sposobu formułowania wypowiedzi, nie są obojętne dla kształtowania poglądu o wiarygodności przedstawionej relacji.

Analiza zapisów zeznań świadków, opinii biegłych a przede wszystkim wyjaśnień obydwu oskarżonych, którzy podczas obecnie toczącego się postępowania odmówili ich składania a także odpowiedzi na pytania w pełni utwierdziła Sąd odwoławczy, iż Sąd meriti w pełni rzetelnie odniósł się do każdego z ujawnionych w toku procesu dowodów (o czym szerzej przy omawianiu zarzutów błędnych ustaleń faktycznych).

Odmowa składania wyjaśnień, nieprzyznawanie się do winy, niemówienie prawdy jest prawem podejrzanego i oskarżonego ale nie znaczy to, że jakieś wyjaśnienia podejrzanego w związku z taką a nie inną prezentowaną przez niego linią obrony nie podlegają ocenie w ramach swobodnej oceny. Sąd I instancji takiej merytorycznej oceny dokonał a jedynie jako niezręczność sformułowania należy traktować stwierdzenie Sądu I instancji zawarte na str. 57 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w który stwierdził : „ ... wyjaśnienia od niego odbierał prokurator, który pouczył go o prawie odmowy składania wyjaśnień a mimo to oskarżony je złożył, co zdaniem Sądu wskazuje na sprawstwo oskarżonego”.

Wbrew twierdzeniom skarżących pouczenie podejrzanego o prawie odmowy składania wyjaśnień było jasne, czytelne, konkretne i dało mu prawo dokonania wyboru zachowania stosownego dla przyjętej przez niego linii obrony. I P. B. (1) z tego prawa wyboru skorzystał składając wyjaśnienia, a następnie je odwołując lub odmawiając ich składania, odmawiając odpowiedzi na pytania Sądu, prokuratora. Na każdym etapie toczącego się postępowania oskarżony zaprezentował zupełnie inną postawę, w jego ocenie, korzystną dla niego z punktu widzenia realizacji własnego i brata prawa do obrony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż wyjaśnienia, w których oskarżony przyznał się do współudziału wraz z bratem w zabójstwie K. K. (1) stanowią pełnowartościowy dowód pozyskany przez organa ścigania bez naruszenia przepisu art. 175 § 1 kpk ,o czym wyżej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący również nie wskazał w jaki sposób doszło do naruszenia normy art. 171 § 7 kpk w kontekście obrazy art. 6 kpk. , art. 42 Konstytucji RP a także wskazanych w zarzucie przepisów przywołanej Konwencji oraz Paktu Międzynarodowego. Podnoszony zarzut naruszenia art. 171 § 7 kpk powinien wskazać na złamanie konkretnych zasad przesłuchania, a więc nieprzestrzegania któregoś z przepisów art. 171 § 1 – 6 kpk, gdyż § 7 tegoż artykułu mówi jedynie o skutkach procesowych każdego z tych naruszeń.

By wyeliminować wyjaśnienia oskarżonego P. B. (1), w których pomówił siebie i oskarżonego Z. B. (1), jako dowód w postępowaniu karnym, należałoby wskazać, że : 1/ uniemożliwiono mu swobodne wypowiedzenie się, podczas gdy P. B. (1) potwierdził i to nie jeden raz, że złożył takie wyjaśnienia, jak zapisano; 2/ że użyto przymusu lub groźby bezprawnej, hipnozy lub narkoanalizy, 3/ że zadawano pytania sugerujące odpowiedź, czego nie zarzuca P. B. (1) przesłuchującym go osobom.

W uzasadnieniu swoich wywodów skarżący stwierdza, iż w stosunku do podejrzanego (należy rozumieć przed złożeniem wyjaśnień przed prokuratorem i w Sądzie Rejonowym) był stosowany swoisty nacisk, a co według skarżących przełożyło się na treść wyjaśnień P. B., a o okolicznościach takich zachowań funkcjonariuszy mieli, według skarżących, zeznać m.in. św. R. B., R. D., J. T., . M. W., J. M..

Skarżący przywołuje w swojej apelacji , że podejrzany w jego ocenie był zastraszony , bał się tej sytuacji w jakiej się znalazł właśnie na skutek zachowań funkcjonariuszy policji.

Okoliczności w jakich niewątpliwie znalazł się P. B. z momentem jego zatrzymania po prawie 5 tygodniach od popełnienia zbrodni nie były dla niego komfortowe, ale i podejrzenie o współudział w popełnieniu zbrodni zabójstwa jest również czymś ekstremalnym dla każdego człowieka, a już tym bardziej takiego, który jak potem udowodniono brał faktyczny udział w jego realizacji. I musiało to wywoływać u podejrzanego określone obawy o swoją przyszłość. Na marginesie, ale w kontekście omawianych kwestii, warto zwrócić uwagę na opinię psychologiczną biegłych z (...) Ośrodka (...) z G. wydaną w dn. 3 VI 2005 r (k 2952 i n.), którą Sąd zaliczył do materiału dowodowego na zgodny wniosek stron , a w której to opinii biegli właśnie w kontekście omawianych zagadnień zwracają uwagę na to , „że u P. B. (1) nie występuje patologia w zakresie myślenia, a poziom lęku, jako wymiar osobowości jest u niego na poziomie przeciętnym, tj. takim jaki doświadcza większość ludzi. Oznacza to, że P. B. (1) nie jest osobą lękliwą. W ocenie biegłych, biorąc pod uwagę cechy osobowości P. B. (1) (k 2954) to funkcjonariusze Policji nie należeli do ludzi, wobec których P. B. (1) był nadmiernie ufny i optymistyczny, a co za tym idzie nie jest możliwym, aby P. B. (1) spełniał ich oczekiwania” w zakresie realizacji czynności, które mieli przeprowadzić. Sąd I instancji, oceniając zachowanie oskarżonego nie pominął tych kwestii (str.57 – 59 pisemnych motywów).

Funkcjonariusze Policji prowadzący czynności związane z ujawnieniem ewentualnego udziału ówczesnego podejrzanego w zaginięciu lub też, jak podejrzewali już w zabójstwie K. K. (P. B. (1) został zatrzymany ponad miesiąc od zaginięcia K. K.) byli zobligowani do podejmowania działań, które miały na celu, jak najszybsze ustalenie tego, co faktycznie stało się z zaginionym.

Świadkowie nie potwierdzili twierdzeń zawartych w apelacji skarżącego, na co wskazał w swoim uzasadnieniu Sąd I instancji, „podkreślając jednak, że sprawa, w której o zabójstwo głównym podejrzanym stał się funkcjonariusz czynnej służby w Policji (brat P. B. (1)) była dla nich prestiżowa (zeznania św. M. W. k 4733) i żaden z nich nie przeczył, że chcieli odnaleźć pokrzywdzonego, podejrzewając z uwagi na długi okres od zaginięcia K. K. , że faktycznie może nie żyć.

Nie można zaakceptować stwierdzeń obrońcy oskarżonego P. B. (adv. P. K.) prezentowanych na rozprawie odwoławczej, „że przecież wiadomym jest, że żaden z funkcjonariuszy nie przyzna się do zachowań niezgodnych z prawem”. To na stawiającym tej treści zarzut leży obowiązek przedstawić dowody, że taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce, bowiem dopiero wówczas Sąd może się do nich odnosić.

Żadne ze stwierdzeń zawartych w omawianej kwestii w uzasadnieniu apelacji adv. W. O. nie znalazło potwierdzenia w ocenionych dowodach:

Świadek M. W. wyjaśnił co rozumiał przez określenie sprawy jako prestiżowej : „... dla mnie było rzeczą wręcz straszną, żeby prowadzić czynności w sprawie o uprowadzenie, ewentualnie zabójstwo przeciwko policjantowi, który jak ja nosi taki sam mundur i jak ja składał takie samo ślubowanie” . Dalej k. 4711 zeznania św. R. D. „ Nie przypominam sobie , żeby w stosunku do oskarżonych były stosowane przez jakąkolwiek osobę naganne czyny i słowa”, k. 4710 zeznania św. J. M. „ Ja nie używałem i nie wiem aby ktokolwiek użył wobec P. B. (1) jakichkolwiek obraźliwych słów czy jakis form przemocy”.

Żaden ze skarżących nie wykazał jakich to niedozwolonych zachowań dopuścili się owi funkcjonariusze, których nazwiska wskazują w uzasadnieniu apelacji poza ogólnikowymi stwierdzeniami o jakich mowa m.in. w zeznaniach świadka R. B. i R. D.. Według skarżącego św. R. B. nie wykluczył możliwości podniesienia głosu, krzyknienia na podejrzanego, zaś św. R. D. , że mógł informować podejrzanego o sytuacji w jakiej się znalazł w związku z podejrzeniem o udział w zabójstwie, jakie ewentualne konsekwencje karne mogą grozić jemu i bratu, o możliwościach prawno-karnych jakie daje przyznanie się do popełnienia czynu.

Sąd I instancji tym zagadnieniom poświęcił swą uwagę i słusznie wykazał, iż nie doszło do zachowań, które mogłyby doprowadzić do uznania, że wyjaśnienia złożone przez P. B. pozyskano przy zastosowaniu metod niedozwolonych w przesłuchaniu.

Nie wyłącza swobody wypowiedzi podejrzanego jego stan psychiczny wywołany swoistym „załamaniem się” w wyniku jego zatrzymania, informacje o grożących konsekwencjach prawnych czy możliwościach skorzystania ze złagodzenia kary w wypadku przyznania się do popełnienia czynu, o który był podejrzewany o ile nie towarzyszą temu niedozwolone metody (wyrok Sądu Najwyższego III k.r. 188/77).

W § 5 art. 171 kpk wskazano niedozwolone metody przesłuchania, trudno jednak za takie uznać to o czym w uzasadnieniu swej apelacji napisał skarżący (adv. O.) (str. 13). Wskazani wyżej świadkowie zaprzeczyli, że wobec P. B. (1) w czasie rozmów a nie przesłuchań, których wynikiem były odebrane tzw. „oświadczeń”, i sporządzone notatki były stosowane jakiegokolwiek niedozwolone środki a w tym np. przymusu lub groźby bezprawnej (k. 2347 – 2353, 4617 i n., 4710 i n. , (...) i n., (...) i n. , (...) i n.). Jeszcze raz przypomnieć należy, że sam fakt sporządzenia owych tzw. „oświadczeń” potwierdził oskarżony, nie stały się one na żadnym etapie postępowania dowodem na udział oskarżonego w zabójstwie K. K..

Psychologiczne oddziaływanie funkcjonariuszy Policji na podejrzewanego o popełnienie zabójstwa, polegające na skłonieniu go do złożenia prawdziwych wyjaśnień (w tym wypadku jedynie do napisania oświadczeń, których treści nie mogli wcześniej znać, a które jako takie nie były i nie mogły być uznane za wyjaśnienia m.in. właśnie wobec treści art. 175 § 1 kpk) poprzez nakreślenie rozpytywanemu jego sytuacji prawnej i procesowej, w tym stanu dowodowego na bieżącą chwilę, a także przedstawienia możliwych konsekwencji przewidzianych prawem, nie naruszyło gwarantowanej art. 171 § 1 kpk swobody wypowiedzi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, P. B. (1) nie miał ograniczonego prawa do wyboru zachowania – do podjęcia samodzielnej decyzji o złożeniu lub odmowie złożenia wyjaśnień ich zmiany, co ewidentnie wynika z przyjętej przez oskarżonego P. B. postawy, którą Sąd potraktował jako przyjętą linię obrony i tym właśnie w swych ocenach zajął się Sąd I instancji.

Zgodzić się jednak należy, że od osób przesłuchujących, biorących udział w tzw. rozpytaniach nawet, a może szczególnie podczas rozwiązywania zawilych spraw, wymaga się zachowania zgodnego z etyką zawodu, nie uchybienia normom etycznym nawet takim, jak podnoszenie głosu, krzyknienie. Jednakże w tej konkretnej sprawie nie doszło do naruszenia skonkretyzowanych norm prawnych (w tym przypadku art. 171

§ 1 – 6 kpk), i tym samym można li tylko takie zachowanie, o którym mówi skarżący, o ile rzeczywiście miało miejsce, rozpatrywać na płaszczyźnie ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej takich funkcjonariuszy. Podobne stanowisko w swych publikacjach prezentuje prof. W. D..

Sąd I instancji odmawiając dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. B., w których mówi m.in. o rzekomych naciskach na niego ze strony policjantów zasadnie przyjął, że taka postawa oskarżonego to próba stwarzania pozorów, że niewygodne procesowo dla oskarżonego a przede wszystkim dla jego brata wyjaśnienie złożone w postępowaniu przygotowawczym można skutecznie odwołać, stawiając zarzut, że zostało złożone w warunkach włączających swobodę.

Wszystkie te zagadnienia, jako niewątpliwie istotne dla oceny prawidłowości pozyskania dowodów w sprawie były przedmiotem analizy Sądu I instancji, vide pisemne motywy str. 55 – 59.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, w którym wykazał, iż nie doszło zarówno do naruszenia praw do obrony podejrzanego - oskarżonego P. B. o jakich mowa w zarzutach apelacji Nie doszło także do innych zachowań o jakich dla odmiany w swych wyjaśnieniach wypowiadał się oskarżony Z. B. (jak np. rozbierania się podczas eksperymentu procesowego na polecenie policjantów i rażenia go pałką z paralizatorem), ani też takich jakie pojawiły się w zeznaniach św. Z. Ż. – bicie P. B. (1) boleśnie po nodze a także rażenia prądem, o których nawet sam oskarżony nie mówi.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uznać, że wyjaśnienia, które złożył oskarżony P. B., przyznając się do współudziału w zabójstwie K. K. zostały pozyskane z naruszeniem przepisów, których obrażę zarzucali skarżący.

Sąd też zarzuty obraży art. 6 kpk w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 175 § 1 kpk i art. 171 § 7 kpk w zw. z art. 5 § 1 kpk uznał za niezasadne.

Przechodząc do stawianych **zarzutów obraży art. 404 § 2 kpk oraz 366 § 2 kpk (zarzut 5 apelacja obr. P. B., III w apelacji obr. Z. B.)**, należy stwierdzić, że obydwa zarzuty, jako chybione, nie zyskały akceptacji Sądu Apelacyjnego.

Przepis art. 366 § 1 kpk nakłada na przewodniczącego składu m.in. obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą, w tym również dążenia do takiego skomasowania czynności dowodowych by istniała możliwość jak najszybszego ukończenia sprawy. Przepis art. 366 § 2 kpk jest wyrazem zasady koncentracji i ciągłości rozprawy (ma tym samym związek z art. 404 § 2 kpk).

Zarówno Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach, jak i komentatorzy, w tym prof. T. G., wyraźnie wskazują, że zapis zawarty w art. 366 § 2 kpk to tylko dyrektywa zalecająca zadbanie o szybkie zakończenie rozprawy, a nie cel, który zawsze ma być zrealizowany, chodzi bowiem o realizację zasady prawdy, przed którą zasada szybkości musi ustąpić, jeżeli nie da się pogodzić obu dyrektyw. A w niniejszej sprawie faktycznie przedłużające się przerwy w rozpoznaniu sprawy były spowodowane wieloma, niezależnymi od Sądu okolicznościami [np. informacje z k. 4523 – 4529, 4545, 4546 – 47 – 4554, 4945, 4969, 5102 w zw. z 5220, 5242, 5111 w zw. z 5207, 5247, 5260, 5348, 5361, 5415, 5447,

5452, 5477 wskazują na poszukiwanie aktualnych adresów świadków, choroby członków składu orzekającego (łącznie z pobytem w szpitalu), dopuszczanie nowych dowodów, których przeprowadzenie jak się okazało wymagało znacznego czasu i inne niezależne od Sądu orzekającego przyczyny w tym częste przekazywanie akt do Sądu wyższej instancji celem rozpoznania kolejnych zażaleń na postanowienia w przedmiocie orzekanych środków zapobiegawczych].

Sąd Apelacyjny uznał również **za niezasadny zarzut obrazy art. 8**

§ 1 kpk - zasady samodzielności jurysdykcyjnej (postawiony przez obrońcę osk. P. B. (1) **w pkt. 6**).

Skarżący w swej apelacji nie wykazał w jaki sposób Sąd I instancji naruszył tę zasadę, czyli, że sąd karny rozpoznający sprawę rozstrzygnął niesamodzielnie zagadnienia zarówno faktyczne, jak i prawne w sprawie, przyjmując, iż wiąże go inne rozstrzygnięcie zapadłe w innej sprawie karnej, cywilnej, administracyjnym orzeczeniu powiązanych z rozpoznawaną sprawą karną. Trudno w kontekście zarzutu zaakceptować tezę, że uzasadnienie Sądu I instancji jest niemalże wierną kopią pisemnych motywów poprzedniego wyroku Sądu I instancji

Wszystkie zagadnienia będące przedmiotem oceny, które dotyczą merytorycznego rozstrzygnięcia, zarówno gdy idzie o kwestie dotyczące ustaleń faktycznych, rozważań i oceny dowodów mających istotne znaczenie prawne dla ustalenia zamiaru sprawców, przypisanych im czynów, przyjętej kwalifikacji prawnej, jak również okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary znalazły odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Mają one pełne powiązanie z przeprowadzonymi dowodami i to zarówno tymi pierwotnymi, jak i tymi, które pojawiły się w trakcie ponownego rozpoznania sprawy. Podlegają one obecnie ponownej kontroli Sądu odwoławczego, a to, że wynik rozważań dwóch Sądów I instancji jest identyczny to jest to skutkiem oceny dowodów, która wyraźnie wskazuje, że Sąd I instancji w żadnym swym działaniu, a którego odzwierciedleniem są właśnie pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie odstąpił od zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza treści pisemnych motywów tym bardziej nie potwierdza stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji co do zarzutu obrazy art. 8 § 1 kpk, iż przedmiotowe motywy to wierna kopia tych, które zostały sporządzone do sprawy VIII K 254/04.

Przechodząc do zarzutu określanego przez skarżącego jako **Inne zarzuty stawiane orzeczeniu pkt. A** (apelacja adw. W. O. obr. Z. B.) odnoszącego się do **obrazy art. 201 kpk**, to Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do uznania go za zasadny, bowiem skarżący ewidentnie kwestionuje ocenę dowodu w postaci opinii biegłego W. G. a więc te rozważania Sądu, które pozostają w związku z art. 7 kpk.

Zarzut obrazy przepisu art. 201 kpk dotyczy zagadnień związanych z uzupełnieniem opinii lub powołaniem nowych biegłych, jeżeli przedmiotowa opinia jest niepełna, niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Skarżący wskazuje, iż Sąd I instancji, w jego ocenie, dopuścił się obrazy tego przepisu w odniesieniu do opinii sporządzonej przez biegłego psychologa W. G. (1). Jednocześnie uzasadnienie tego zarzutu (str. 34 – 36 apelacji) wyraźnie sprowadza się do kwestionowania ocen i wniosków wynikających z przedmiotowej opinii zaakceptowanych przez Sąd I instancji, które skarżący ewidentnie uważa za niekorzystne dla oskarżonego. Skarżący nie wskazuje natomiast żadnego z tych elementów, o którym mowa w przywołanym w apelacji przepisie.

Odnosząc się li tylko do postawionego zarzutu obrazy art. 201 kpk w kategorii zarzutu obrazy prawa procesowego mającego wpływ na treść wyroku skarżący, na co szczególnie należy zwrócić uwagę, nie wykazał w jakim zakresie opinia biegłego W. G. jest niepełna, kiedy to biegły nie udzielał odpowiedzi na pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalistycznych i udostępnionego mu materiału dowodowego mógł i powinien był jej udzielić.

Skarżący również nie wykazał, aby opinie tegoż biegłego (jako, że nie była to jedna opinia) nie uwzględniały wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii bądź nie zawierały w pełni uzasadnienia ocen i poglądów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Trudno uznać po gruntownym, pełnym a nie wybiórczym sposobie oceny opinii tegoż biegłego, że są one lakoniczne, że oceny są niepełne, sprzeczne, niejasne i że nie dają one możliwości dokonania

rzetelnej ich oceny jako dowodu. Na marginesie zwrócić należy uwagę, iż podczas każdej rozprawy w której brał udział właśnie ten biegły strony zadawały ogromną ilość pytań, na które biegły udzielał wyczerpujących odpowiedzi.

Absolutnie nie można podzielić stanowiska skarżącego, iż opinie biegłego W. G. są sprzeczne ze sobą, jak też, że są sprzeczne z opiniami biegłej I. P. (1) czy U. C. (1). Każda z opinii tego biegłego jest wewnętrznie spójna, logiczna znajduje oparcie w przeprowadzonych przez biegłego badaniach, nie budzi zastrzeżeń co do ich trafności w zestawieniu z podanym w opinii materiałem badawczym. Nie sposób się zgodzić ze stwierdzeniem skarżącego, że to biegły W. G. „za Sąd wydał wyrok”. Biegły ten ocenił profile psychologiczne obydwu oskarżonych, podobnie jak biegłe I. P. a szczególnie U. C. co dało Sądowi I instancji zasadne prawo do przyjęcia takich wniosków, jaki wskazał w pisemnych motywach odnosząc się do przedmiotowego zagadnienia w tym portretów psychologicznych obu oskarżonych, oceny ich zachowań. (o czym szerzej niżej).

Należy więc przyjąć, że jeżeli strony nie były ograniczone w swych prawach, a dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla organu procesowego – który swoje stanowisko obiektywnie i trafnie uzasadnił, (wyrok SN III KR 18/71 z 21 czerwca 1971, VKR 180/ 77 z 23 listopada 1977 r) ,a to że dowód ten jak i wnioski nie są przekonujące dla skarżących, nie może stwarzać podstawy do negowania tej opinii w kategorii obrazy art. 201 kpk.

Taka postawa, jaką zaprezentował w uzasadnieniu apelacji skarżący, gdzie nie zgadza się z wnioskami biegłego W. G., niewątpliwie niekorzystnie przedstawiającymi portret obydwu sprawców niż tego oczekiwali skarżący prowadziły do sytuacji, że strona która jest niezadowolona z opinii biegłego mogłaby bez końca żądać powołania kolejnych biegłych, kwestionować ich wnioski tak długo, aż któryś z nich złożyłby opinię wskazującą to, co strona zamierza udowodnić (wyrok SN IV KKN 38/ 96 z dn. 13 czerwca 1996 r.).

Odnosząc się raz jeszcze do uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego Z. B. adw. W. O. stwierdzić należy, iż zarzut ten sprowadza się faktycznie do kwestionowania prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji w kategorii oceny dowodu w postaci opinii biegłych psychologów i psychiatrów i tym samym będzie oceniony przez Sąd Apelacyjny niżej w części odnoszącej się do kontroli zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych.

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut podnoszący obrazę art. 201 kpk.

Przechodząc do kolejnych zarzutów stawianych przez skarżących

(**zarzut 2** apelacja adw. T. T., **zarzut II 1** apelacji adw. J. G., **zarzut 2 b** apelacji adw. P. K.) , w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wystąpiła taka sytuacja, która wymagałaby odwołania się **do normy art. 5 § 2** kpk. Skarżący błędnie interpretują zasadę in dubio pro reo, bowiem nie można stawiać zarzutu obrazy tej zasady, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych (ewidentnie widać to w formie sformułowanych zarzutów II 1 i zarzutu 2 adw. T. T., uzasadnieniu apelacji adw. P. K.) lub co do sposobu interpretacji prawa.

Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego typu wątpliwości, zgłaszane przez strony ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych Z. i P. B. (1), względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.

W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonych, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia mogą być jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody oceny wynikającej z treści art. 7 kpk (vide m.in. postanowienie SN z dnia 29 V 2008 r. sygn.. V KK 99/08, postanowienie SN z dn. 2 II 2002 r. sygn. 207/03, wyrok SN z dn. 11 X 2002r. sygn. V KKN 251/ 01).

Przepis art. 5 § 2 kpk nie może być interpretowany, jak tego oczekują skarżący, jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą dla oskarżonych wersję zdarzeń (wyr. SN I KR 6/90). Zatem nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli znajduje ona oparcie w dowodach, które pasują do obrazu zdarzenia, jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym (OSNPG poz. 16/1977 z. 2). Sąd orzekający

wykazał jakie dowody i dlaczego zyskały jego akceptację i stały się kanwą poczynionych, w ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w stopniu oczywistym **nie jest zasadny zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk**, albowiem Sąd I instancji, jak wynika to z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie powziął żadnej niedającej się usunąć wątpliwości w zakresie oceny dowodów.

Z analizy akt nie wynika też, iż wątpliwości tego rodzaju winien był powziąć. W konsekwencji nie mógł ich zinterpretować na niekorzyść obydwu oskarżonych Z. i P. B. (1).

Wątpliwości podniesione w uzasadnieniach wszystkich apelacji powzięte zostały jedynie przez obrońców, a więc przez przedstawiciela jednej strony procesowej, a zatem nie mogą one uzasadniać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk.

Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych, jest zgodne z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Nie zasługuje także na uwzględnienie stawiany w pkt. 1, 2, 4 przez obrońcę oskarżonego P. B. - adw. T. T., w pkt. II 2 przez obrońcę oskarżonego Z. B. – adw. J. G., w pkt. 1 a przez obrońcę oskarżonego P. B. – adw. P. K. **zarzut obrazy art. 7 kpk i 410 kpk**, gdyż Sąd I instancji ujawnił prawidłowo całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz poddał go należytej ocenie, której przedmiotem były zarówno dowody korzystne, jak i niekorzystne dla obydwu oskarżonych, o czym szerzej przy omawianiu zarzutów stawianych przez skarżących w kontekście dokonanych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z treścią art. 410 kpk podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt ujawnionych w toku rozprawy głównej, a zatem uwadze Sądu nie może ująć żadna istotna dla sprawy okoliczność, która została ujawniona na rozprawie, ale w sposób zgodny z prawem.

W końcu, aby Sąd odwoławczy mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania Sądu orzekającego, które doprowadziło ten Sąd do konkretnych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonych co do konkretnych czynów, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku.

Zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 kpk uzasadnienie wyroku winno wyraźnie wskazywać na jakich dowodach opierał Sąd I instancji ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także, należyście rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi, jak i przeciwko nim.

Ustalenia faktyczne, jakich wymaga art. 424 § 1 pkt.1 kpk to jednoznaczne wskazanie konkretnych zachowań oskarżonych, korespondujących z opisem czynów przypisanych, poprzez które zrealizowane zostały przedmiotowo – podmiotowe znamiona przypisanych im przestępstw. Tylko takie, oparte na całokształcie materiału dowodowego ustalenia mogą stanowić podstawę wyroku. Podkreślenia wymaga fakt, że jedynie uzasadnienie spełniające przytoczone wymagania umożliwia dokonanie wszechstronnej kontroli odwoławczej – zarówno w przedmiocie ustalonej podstawy faktycznej wyroku, jak i prawidłowości subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod określony przepis ustawy karnej.

Odnosząc się do stawianych zarzutów obrazy art. **424 § 1 pkt. 1 kpk** (**zarzut 1, 2** obrońcy oskarżonego P. B. – adw. T. T., zarzut **III pkt. 4 i 5** apelacji obrońcy oskarżonego Z. B. – adw. J. G.) w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te należało uznać za bezzasadne.

W kontekście tak postawionego i umotywowanego przez obrońców zarzutu należy zaznaczyć, że obraza postępowania w postaci art. 424 kpk nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak wymaga tego art. 438 pkt. 2 kpk skoro pisemne motywy sporządza się po wydaniu orzeczenia. To zaś implikuje logiczne przyjęcie, że uzasadnienie wyroku dotknięte

istotnymi wadami tylko wówczas może prowadzić do zmiany, bądź uchylenia wyroku, jeżeli wady te są tego rodzaju, że uniemożliwiają poddanie zapadłego orzeczenia merytorycznej kontroli.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom skarżących, poddające się kontroli instancyjnej, są wyczerpujące, logiczne, przekonujące i odpowiadają na każdy zarzut postawiony przez skarżących. Konstrukcja ich jest przejrzysta, a omówienie zgromadzonych dowodów i przyjęta ocena, odpiera zarzuty apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wykazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (na str. 54 - 101 v) jakie dowody stały się podstawą poczynionych w tym zakresie przez niego ustaleń faktycznych w odniesieniu do poszczególnych czynów, szczegółowo te dowody omówił oraz wskazał, dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Wymóg orzekania na podstawie całokształtu ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności, nie oznacza, że na Sądzie I instancji ciąży bezwzględny obowiązek przywoływania i wypowiedzania się odnośnie wszystkich dowodów bez wyjątku (vide wyrok SN VKK 428/ 11 z dn. 19 I 2012 r.). Sąd mając na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów, zgodnie z zasadą swobodnej ich oceny, ma prawo oprzeć się na wskazanych w pisemnych motywach dowodach, a pominąć inne przy omawianiu, gdy ich treści są ze sobą zbieżne (wyrok SN III KK 444/ 10 z dn. 10 VIII 2011 r). Odnosi się to m.in. do dokonanych przez Sąd I instancji ocen opinii psychologicznych, zeznań funkcjonariuszy Policji.

Obrońca osk. B. B. (adw. W. O.) w swej apelacji w **zarzucie I A 2**, którego rozwinięciem są **ppkt. a, b, c, d, f** (litera „e” pominięta w zarzucie) wskazał dowody, które w ocenie skarżącego były znane Sądowi ale nie zostały przez Sąd ocenione co według skarżącego miało wpływ na treść wyroku. Z tak postawioną tezę nie można się zgodzić.

Skarżący [w pkt. I a 2 ppkt. a apelacji] nie wykazał, jaki wpływ na treść wyroku miały wnioski z **opinii osmologicznych**, które zostały zaliczone do materiału dowodowego (k. 1656 – 1668, 2251 – 2264), a których treść z uwagi na hipotetyczność nie mogła być wykorzystana jako dowód na potwierdzenie czy też zaprzeczenie tej czy innej tezy. Jest to dowód przeprowadzony, ale z uwagi na okoliczności wskazane w treści opinii nic nie wnoszący do sprawy.

Pamiętać również trzeba, że z opinii tej m. in. wynika, że psy, które zostały dobrane do badań nie podjęły zapachu, ale istotniejszym jest to co wynika z wyjaśnień P. B. (1), z treści protokołu zabezpieczenia samochodu O. (...) stanowiący własność K. K. a także, że skradziony w zdarzeniu samochód przechowywany był w różnych warunkach [a/ z miejsca zdarzenia wiele kilometrów przejechał z kompletnie zbitą szybą, b/ przetrzymywany w przypadkowym garażu św. R. S., c/poddany został szczególnej „pielęgnacji” nie tylko przed badaniami m.in. osmologicznymi, ale i badaniami daktyloskopijnymi]. W samochodzie stwierdzono nie tylko to co w opiniach osmologicznych ale i brak śladów linii papilarnych właściciela samochodu, które z uwagi na używanie samochodu, powinny były się znajdować, podobnie jak brak było linii papilarnych oskarżonego Z. B., który przecież tym samochodem się poruszał nie tylko w S., jak sam wyjaśnił i potwierdzili to św. A. i R S..

Skarżący [w pkt. I A 2 ppkt. b] apelacji nie wykazał jakie przeniesienie na ustalenia faktyczne co do czynów przypisanych oskarżonemu z pkt. I i VI a/o miały **zeznania św. H. P.**.

Analiza zeznań świadka H. P. „pracownika firmy (...)”, (k. 4616 – 4617, 1144 – 46, 1999 akt sprawy) prowadzi do prawidłowo przyjętej konkluzji przez Sąd Okręgowy, iż nie zawierają one takich treści, o których skarżący pisze w apelacji. Skarżący przede wszystkim po raz kolejny dokonał polemicznej i wybiórczej oceny zeznań świadka. Świadek powiedział, że „krytycznej nocy niczego nie widziałem, moja dyżurka była oddalona od bramy ok. 8 - 10 metrów. Jak znajdowałem się w swojej dyżurce to nie widziałem dyżurki szkoły. Co godzinę wychodziłem na obchód. Nie zwracałem uwagi na ewentualnie podejżdżające samochody”. Tak więc ten dowód nie może być zinterpretowany zarówno na niekorzyść jak i na korzyść oskarżonych albowiem żadnych istotnych okoliczności do sprawy nie wniósł potwierdzając jedynie, że niczego istotnego dla sprawy nie widział.

Odnosnie **pkt. I A 2 ppkt. d** apelacji – **akta tzw. sprawy poszukiwawczej** są zbiorem materiałów operacyjnych, w których odnotowywano na wstępnym etapie efekt sprawdzenia wszystkich tych informacji, które byłyby przydatne dla potrzeb sprawy a przede wszystkim ustalenia co stało się z zaginionym K. K.. Te wątki, które przystawały do

realiów niniejszej sprawy zostały sprawdzone ale nie potwierdziły się okoliczności w nich przedstawiane. Wszelkie dalsze teoretyzowanie w tej kwestii jest nieuprawnione albowiem tylko konkretne dowody podlegają ocenie zarówno organów ścigania, jak później Sądu orzekającego.

Odnosnie **pkt I A 2 ppkt. f** apelacji - **zeznania świadka W. P.** zostały przez Sąd ocenione (str. 95 pisemnych motywów) a Sąd odniósł się do podanych przez świadka informacji, ale wiadomym jest, że wobec braku zwłok K. K. nie ma jakiegokolwiek możliwości zweryfikowania zeznań, tego świadka, co do sposobu usunięcia ciała.

Fakt śmierci i przebieg wszystkich okoliczności które do niej doprowadziły zostały w sposób bezsporny ustalone w oparciu o przeprowadzone dowody. Sąd orzekający wykazał, iż były to dowody bezpośrednie – wskazane przez Sąd w motywach zaskarżonego wyroku wyjaśnienia P. B. (1), pozostałe dowody pośrednie, których logiczne uzasadnienie zyskało akceptację co do winy oskarżonych, mimo nie odnalezienia ciała ofiary.

Co do zarzutu [**z pkt. A I 2 ppkt. c**] apelacji - **ustosunkowanie się do korespondencji ...** to stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego jest to zarzut zupełnie niezrozumiały w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola zasadności zatrzymania, a następnie tymczasowego aresztowania obydwu oskarżonych podlegała każdorazowo kontroli Sądu orzekającego, jak również Sądu Apelacyjnego rozpatrującego kolejno zgłaszane zażalenia na postanowienia przedłużające czasookres stosowania wobec obydwu oskarżonych aresztu tymczasowego.

Reasumując powyższe rozważania i te zarzuty odnoszące się do obrazu art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 kpk, jak te zawarte w zarzucie I A 2, którego rozwinięciem są ppkt. a, b, c, d, f należało uznać za bezzasadne.

Zarzuty błędnych w ustaleń faktycznych (pkt. B, inne zarzuty pkt. B ppkt. 2- 10), pkt. II ppkt. A, B, C, D, E – apelacja adw. O.; pkt. I ppkt. b, c, pkt. II 1, 2, pkt. III – apelacja adw. G.; pkt. 1, 2, 4 apelacja adw. T.; pkt. 2 apelacji adw. K.) postawione przez skarżących a kwestionujące ustalenia faktyczne, ocenie Sądu Apelacyjnego, należało uznać za oczywiście niezasadne .

Wywody wszystkich skarżących, co dobitnie należy podkreślić, są jedynie polemiką z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji a jednocześnie przedstawieniem subiektywnych stanowisk autorów apelacji .

Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może sama w sobie, prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, tym bardziej, że ta odmienność ocen dokonana jest przez skarżących na własnej ocenie fragmentarycznie wybranych dowodów, bądź opiera się o wyjaśnienia oskarżonych, nieprzyznających się do winy, które to wyjaśnienia w przeprowadzonym procesie, poprzez całą gamę wnikliwie ocenionych dowodów zostały zdyskredytowane.

Jednocześnie skarżący wręcz unikają wzajemnych powiązań dowodów ujawnionych w sprawie albo też niektórym dowodom przypisują takie atrybuty jakich w rzeczywistości nie posiadają. Odnieść to należy m.in. do treści opinii osmologicznych (...) z dn. 24 maja 2004 r. oraz nr. (...) /2004 r. wydanej 17 listopada 2004 r., czy choćby zeznań świadka H. P., o czym była mowa wyżej, a także zarzucając Sądowi I instancji, iż nie rozważył innych wersji zdarzenia np. nie podzielił linii obrony oskarżonego Z. B., w której ten przedstawił zachowanie mężczyzny o imieniu (...).

Obrońca oskarżonego Z. B. (adw. W. O.) **w pkt. B** swej apelacji stwierdza, iż Sąd sprzecznie z zasadami logicznego rozumowania (czytaj bez dowodów) ocenił zachowanie oskarżonych :

1/ poprzez niezapowiedziany przyjazd Z. B. (1) po brata P. do B., mimo braku jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż miał on pewność, że zastanie brata w Internecie – Sąd nie teoretyzował w tej kwestii tylko oparł się na należyście ocenionych dowodach w postaci wyjaśnień P. B. (1), którym w tej części dał wiarę.

2/ pozostawanie niemal do ostatniej chwili przez Z. B. (1) w niepewności co do reakcji brata na jego propozycję udziału w zabójstwie – Sąd po raz kolejny nie teoretyzował a oparł się na wyjaśnieniach P. B. (1), który odtworzył przebieg zdarzeń, w tym całą rozmowę z Z. B. i kolejne etapy realizowania „pomysłu” zabójstwa taksówkarza

3/brak jakiegokolwiek pewności oskarżonych, że K. K. (1) ze względu na okoliczności jazdy w nocy z dwoma nieznanymi młodymi mężczyznami, zechce zatrzymać się w zaplanowanym przez oskarżonych miejscu- i ponownie Sąd nie teoretyzował wskazał w swoich ustaleniach, że to właśnie oskarżony Z. B. skonstruował cały plan (podanie się za detektywa (...), umówienie się pod Hotelem (...) w N., wcześniejsze rozmowy z żoną K. K.), który osłabił czujność pokrzywdzonego a ułatwił oskarżonym jego zabójstwo w ustronnym miejscu.

W odniesieniu do powyższych rozważań wykazano, iż skarżący stawiając w zaprezentowanej wyżej formie zarzuty stara się przedstawiać swój tok rozumowania, deprecjonując sposób rozumowania Sądu, nie przedstawiając żadnych dowodów, które jego tok rozumowania by wsparły a nie stanowiły jedynie teoretycznych założeń, które w niniejszej sprawie nie zyskały akceptacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej, czy logicznej, zgodna jest z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem powinno być uzasadnienie wyroku (vide OSNKW 3-4 /75 poz. 47, 6 / 78 poz. 67, 12 / 74 poz. 230, 1-2 / 86 poz. 13). Tej wnikliwości, dokładności, logiczności wyciąganych wniosków Sądowi I instancji nie sposób odmówić.

Podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie słusznie stały się więc tylko te dowody, które Sąd orzekający obdarzył walorem wiarygodności w całości lub we wskazanej części, i które dla tegoż rozstrzygnięcia miały istotne znaczenie. Prawem Sądu jest odrzucenie w trakcie narady nad orzeczeniem tej części materiału dowodowego, która miała charakter marginalny i okoliczności, które w realiach sprawy pozostawały bez wpływu na ustalenia faktyczne. Sąd na str. 21 – 23 pisemnych motywów wskazał jakie dowody stały się podstawą dokonanych ocen.

Uznanie przez skarżących, że jakieś dowody zostały pominięte w dokonanych ustaleniach faktycznych nie pozbawia strony skarżącej wyrok prawa do podniesienia zarzutu obrazy art. 410 kpk. Rzeczą Sądu Apelacyjnego jest wówczas dokonanie kontroli, czy rzeczywiście istniały dowody i okoliczności, które zostały przez Sąd I instancji pominięte i czy z racji ich znaczenia dla rozstrzygnięcia, stanowiło to uchybienie mogące mieć wpływ na jego treść.

W niniejszej sprawie, co już wielokrotnie podkreślano wyżej, wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych, nie pominięto dowodów istotnych dla sprawy, wszystkie dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść Z. B. (1) i P. B. (1) zostały szczegółowo i wnikliwie przeanalizowane w motywach zaskarżonego orzeczenia i dlatego zarzuty – w istocie gołosłowne - dowolności wyciągania wniosków przy ustaleniach faktycznych przez Sąd I instancji w żadnej mierze nie mogą być uznane za trafne.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, co wynika z treści art. 7 kpk, że w dochodzeniu do prawdy obiektywnej Sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi (jakim w tej sprawie były wyjaśnienia P. B. (1) złożone we wstępnej fazie postępowania przygotowawczego), jak również pośrednimi, które tworzą wspólnie logiczną całość ale również prawidłowym logicznym rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Kontrola ocen i wniosków dokonana przez Sąd Apelacyjny prowadzi jednoznacznie do wniosku, że Sąd I instancji w niniejszej sprawie w swych ocenach i wyciąganych wnioskach nie naruszył zasady logicznego rozumowania.

Dochowanie tych zasad pozwala Sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Ma prawo więc Sąd oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem wyrażonej w art. 5 § 2 kpk zasady in dubio pro reo.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyznaje, że punktem wyjścia dla dokonania zasadniczych ustaleń w sprawie stały się te wyjaśnienia P. B. (1), w których przyznał się do udziału w zabójstwie K. K. (1).

Z tego też powodu, mając na uwadze szczególny charakter tego źródła dowodowego, wbrew supozycjom zawartym w pisemnych uzasadnieniach obrońców obydwu oskarżonych Sąd meriti poddał wyjaśnienia P. B. (1) wnikliwej i wszechstronnej analizie i ocenie, którą zawarł w obszernych pisemnych motywach. I właściwie już w tym miejscu należałoby odesłać do pisemnych motywów wyroku. Ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które podał Sąd I instancji w swym rozstrzygnięciu, w sytuacji, gdy zostały szczegółowo opisane przez Sąd orzekający, a motywacja nie budzi zastrzeżeń w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest konieczne. Podobnie w takiej sytuacji wypowiedział się Sąd Najwyższy zawierając w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 lutego 2007 r. sygn. Akt II KK 410/06 następujące sformułowanie : „ nie budzi też wątpliwości od dawna utarta praktyka odstępowania od przytaczania (powtarzania) przez Sąd odwoławczy ustaleń i argumentacji Sądu I instancji, jeżeli ustalenia faktyczne są bezbłędne, ich ocena wyczerpująca i przekonująca, Wystarczy wówczas odwołanie się przez Sąd II instancji do wywodów Sądu I instancji.”

Jedynie dla wykazania niezasadności wielu stwierdzeń zawartych w zarzutach apelacji skarżących i uzasadnieniach tychże apelacji Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych wskazał konkretnie, na podstawie jakich dowodów poczynił każdorazowe ustalenia, którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił waloru wiarygodności i dlaczego w taki sposób te dowody ocenił.

Jedynie na marginesie, odnosząc się do tego co zostało zawarte na stronie 54 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie nie zachodzi taka sytuacja by można było mówić, że mamy w niej do czynienia z tzw. dowodami poszlakowymi. Podobnie, nie sposób się zgodzić z twierdzeniami, które znalazły się w apelacji obrońcy oskarżonego P. B. (1) (adw. P. K. str. 6 uzasadnienia), iż mamy do czynienia z procesem o charakterze poszlakowym. Tylko niektóre dowody, które były zgromadzone we wczesnym stadium postępowania przygotowawczego można było wstępnie uznawać za tzw. dowody poszlakowe. Od momentu gdy wyjaśnienia P. B. (1) przyznającego się do współudziału w zabójstwie K. K. stopniowo były potwierdzane innymi pośrednimi dowodami zebranymi i ocenionymi przez Sąd, wskazującymi jednoznacznie, mimo nieodnalezienia zwłok ofiary, kim są sprawcy czynów przypisanych z pkt. I i VI a/o, nieuprawnionym jest mówić, że w sprawie niniejszej mamy do czynienia z dowodami poszlakowymi, czy procesem poszlakowym i zamkniętym czy rozerwanym łańcuchem poszlak.

Niewątpliwie zasadnicze znaczenie, jak słusznie przyjął Sąd I instancji w niniejszej sprawie, mają te wyjaśnienia oskarżonego P. B. (1), w których przyznał fakt brania udziału wraz z bratem Z. w zabójstwie K. K.. Takie wyjaśnienia, chociaż potem zmieniane, odwoływane zostały uzyskane w warunkach zgodnych z procedurą karną i stanowią pełnowartościowy dowód a nie poszlakę, którą Sąd ocenił jak każdy inny dowód, bacząc by nie zostały naruszone zasady wynikające z art. 7 kpk.

Dowody w postaci: wyjaśnień oskarżonych, a przede wszystkim te wyjaśnienia P. B. (1) (k.895 – 902, 903 – 904, 905 – 911 oraz częściowo te z k. 912), w których potwierdza wiele okoliczności tylko jemu znanych, a istotnych dla ustaleń faktycznych :

a/ swoją obecność w nieopodal hotelu policyjnego w N., pod który został z B. przywieziony ok. 23 w dn. 17 października 2002 r. przez brata Z.,

b/ ich wspólny wyjazd ok. 3 rano w dniu 18 października 2002 r. taksówką wcześniej umówioną przez Z. B. podającego się za detektywa W. S., prowadzoną przez K. K. (1) w kierunku O.,

c/ informację jaką otrzymał od Z., że ten zamierza zabić taksówkarza po to by dokonać zaboru samochodu białego O. (...) i oczekuje od P. pomocy,

d/ to, że po powrocie do samochodu, w momencie wchodzenia do samochodu jego brat Z. B. (1) oddał dwa strzały w głowę pokrzywdzonego K. stojąc na zewnątrz samochodu, strzelając do niego przez przednią lewą szybę,

e/ że ciało pokrzywdzonego obydwaj ukryli w nieustalonym do tej pory miejscu,

f/ opis powrotu na zajęcia w szkole w B..

Wyjaśnienia podejrzanego P. B., jako kluczowy dla sprawy materiał dowodowy Sąd poddał wnikliwej, skrupulatnej ocenie odwołując się do innych dowodów, które stały się integralną częścią dokonanych rozważań wykazujących taką łączność logiczną, że próby przedstawienia przez oskarżonych różnych okoliczności mających zapewnić im alibi nie mogły być z uwagi na ich niewiarygodność uznane za dowody podważające prawidłowe ustalenia Sądu I Instancji (cała sekwencja zdarzeń z mężczyzną o imieniu (...), jako uczestnikiem zaboru samochodu K. K., rzekoma kradzież telefonu komórkowego Z. B. na tydzień przed zdarzeniem, zeznania pracowników internatu w B. oraz zapisy w różnego rodzaju dziennikach tej placówki).

Szczególne znaczenie dla wykazania prawdziwości wyjaśnień P. B. (1), w których potwierdził swój udział w zdarzeniu, określił rolę brata, a z drugiej strony niewiarygodności wyjaśnień Z. B. (1) i tych wyjaśnień P. B. (1), w których zaczął zaprzeczać temu co wyjaśnił wcześniej, mają dowody w postaci m.in. opinii biegłego H. J. specjalisty z zakresu broni i balistyki, H. M. – biegłej z zakresu badań biologicznych, biegłego z zakresu daktyloskopii, opinie biegłych lekarzy psychiatrów przede wszystkim biegłych psychologów W. G., I. P., G. C., biegłych z ośrodka w G., zeznania przesłuchanych świadków w tym m.in. H. K., świadków R. i A. S., T. W., A. W., M. S., T. S., P. G., P. P., które to dowody pozwoliły poprzez ich obiektywną ocenę, na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie dotyczących przypisanych oskarżonym czynów. Zostały one dokonane, co wymaga raz jeszcze szczególnego podkreślenia, w oparciu o wszechstronną i bardzo wnikliwą analizę i ocenę, co w sposób oczywisty wynika z obszernych pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew zarzutom skarżących, pomówienia współoskarżonego są pełnowartościowymi dowodami. To, że te wyjaśnienia, w których P. B. (1) pomówił swego starszego brata o konkretne zachowanie są niekorzystne dla obydwóch oskarżonych nie mogą być podstawą do ich dyskredytowania.

O tym już Sąd odwoławczy wspominał wyżej, że dowód z pomówień, po to by stać się pełnowartościowym dowodem musi spełniać odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnej wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony Sądu I Instancji, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach, tu w zeznaniach wielu świadków, opiniach biegłych, dołączonych dokumentach.

Spostrzeżenia i wrażenia wynikające z bezpośredniego kontaktu z przesłuchiwanymi zarówno oskarżonymi, jak i świadkami umożliwiające ocenę ich stanu emocjonalnego w czasie wypowiedzania się, a także zachowania, sposób formułowania i przekazywania wypowiedzi w ekstremalnych dla siebie okolicznościach nie są obojętne dla kształtowania poglądu o wiarygodności przedstawionej relacji. Ale to właśnie Sąd I Instancji ma pełne spektrum tych ocen i wrażeń i to dodatkowo wzmacnia ostateczną decyzję Sądu. Przypomnieć wypada, że oskarżony P. B. na rozprawie w sprawie VIII K 254/04 odmówił spontanicznego złożenia wyjaśnień, odczytał ich treść z przygotowanych wcześniej zapisów.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami zawartymi w apelacji obrońcy oskarżonego Z. B. – adw. W. O., z których jawi się obraz, że Sąd I Instancji zignorował znaczną część materiału dowodowego a to poprzez:

- nie odniesienie się do opinii biegłych psychologów,
- nie ocenienie zeznań tych świadków - pracowników internatu, którzy potwierdzali fakt przebywania P. B. (1) w dniu zdarzenia w tymże internacie
- nie ocenienie prawidłowo alibi, jakie dla oskarżonych miały stanowić zeznania św. Z. Ż., K. B.,
- niepodjęcie przez organa ścigania należytych działań by można było zweryfikować linię obrony przedstawioną przez skarżonego Z. B. co do osoby o imieniu (...).

Podobne zarzuty stawia drugi z obrońców oskarżonego Z. B..

Ponadto obrońcy Z./ B. również podnoszą, że uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznań M. S. i T. S. było nieuprawnione albowiem obydwaj to : „osoby mające konflikt z prawem, nadużywały alkoholu i środków odurzających...” a Sąd dla weryfikacji zeznań tych świadków pominął zeznania przełożonego oskarżonego Z. B..

Wbrew twierdzeniom wszystkich skarżących Sąd I instancji w pisemnych motywach wykazał , że wszystkie ujawnione w sprawie dowody, którym dał wiarę (dokładnie to uzasadniając – vide pisemne motywy) stworzyły nierozzerwalny łańcuch dowodów uzasadniający przyjętą ocenę, że Z. B. (1) dla osiągnięcia celu, jakim było uzyskanie określonego typu samochodu zaplanował zbrodnię zabójstwa , w wyniku której życie stracił K. K. a w dokonaniu, której brał udział jego brat P., który mimo możliwości odmowy współdziałania w popełnieniu zabójstwa w zdarzeniu tym uczestniczył.

Sąd słusznie oceniając całość zgromadzonego materiału dowodowego przyjął, że całe postępowanie Z. B. (1) nakierowane było na pozyskanie samochodu – białego O. (...). Analiza postępowania oskarżonego Z. B. przeprowadzona przez Sąd I instancji jednoznacznie wykazała, że każda forma zachowania – łącznie z zabójstwem była przez niego akceptowana byleby cel był osiągnięty. Właściwie wystarczy przeanalizować drogę, tak jak to zrobił Sąd I instancji, jaką przeszedł najpierw Z. B. a później wspólnie obaj bracia B., by mieć absolutną pewność, na co zwraca uwagę Sąd meriti, że nic w tym postępowaniu braci B. nie było przypadkowe .

Przypadkowe stawały się tylko te zachowania Z. B., które pojawiały się ad hoc na skutek konkretnych zdarzeń, których ten oskarżony się nie spodziewał ot chociażby: **1/** zupełnie nieświadome ujawnienie przez matkę oskarżonych faktu, że telefon o numerze (...), z którego Z. B. dzwonił do H. K. podając się za funkcjonariusza W. S. należy do jej syna Z., **2/** że informacja, kto jest faktycznym użytkownikiem tego numeru telefonu stała się, niemalże błyskawicznie od momentu zabójstwa , znana organom ścigania , w sytuacji gdy oskarżony był przeświadczony, że nie może dojść do ujawnienia jego osoby jako faktycznie posługujących się tym aparatem, **3/** ustalenie, że telefon (w budce telefonicznej przy B. R.), z którego rzekomo miał korzystać oskarżony kontaktując się z nieistniejącym (...) od wielu miesięcy, bo od czerwca 2001 r. przed rzekomym poznaniem się obydwu mężczyzn nie miał przyznanego numeru, **4/** niewątpliwym zaskoczeniem była też postawa P. B. (1), który przez fakt złożenia rozbudowanych w swej treści wyjaśnień ujawnił wiele istotnych okoliczności.

Kontrola apelacyjna nie może się jednak sprowadzać do odpięcia zarzutów poprzez detaliczne przywoływanie prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Widząc jednak niezasadność stawianych zarzutów Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na niektóre zagadnienia , które jednoznacznie wskazują, iż skarżący stawiając określone zarzuty nie mają racji.

Jak już wyżej powiedziano wiele zachowań oskarżonego Z. B. było szczegółowo zaplanowanych i w oparciu o przeprowadzone dowody prawidłowo udowodniono obydwu oskarżonym przypisane im czyny:

1/ kupno w dn. 26 X 2001 r. uszkodzonego w wypadku samochodu O. (...) tylko po to, by móc wykorzystać legalnie pozyskane dokumenty i tablice rejestracyjne (...) 773 (wykorzystane rok później na podmianę w samochodzie skradzionym K. K.) – protokół odnalezienia zrabowanego K. K. samochodu w garażu R. S. .

2/ wcześniej, niż zdarzenie z 18X 2002 r bo w listopadzie 2001 nawiązanie przez Z. B. kontaktu ze świadkami M. S. i T. S. - podżeganie ich do kradzieży samochodu O. (...), wpłacenie świadkom kwoty 4200 złotych stanowiącej równowartość samochodu, który miał być skradziony dla Z. B. a także nie dojście do skutku „ transakcji „ wobec niewywiązania się „ kontrahentów” .

Sąd wbrew skarżącym (obrońcom osk. Z. B.) prawidłowo ocenił zeznania obu w/w świadków (str. 108 , 109 - 111) i wyraźnie wskazał, że zeznania tych świadków mimo drobnych nieścisłości (co jest zrozumiałym z uwagi na upływ czasu) są logiczne i konsekwentne. Nie są to zeznania oderwane od całego ciągu zdarzeń, które łączyły się z tymi zachowaniami Z. B., które zmierzały do posiadania przez tegoż oskarżonego samochodu określonej marki i koloru.

Żaden z tych świadków do momentu spotkania się z nimi oskarżonego w ogóle nie miał pojęcia o szczególnych „ zainteresowaniach” Z. B.. To, co obydwaj świadkowie przedstawili w swych zeznaniach było logiczne i spójne z

pozostałymi dowodami ocenionymi przez Sąd ,ot chociażby wcześniejsze kupno uszkodzonego O. (...) o nr. (...) 717, systematyczne spisywanie numerów samochodów tej marki przez oskarżonego w swoim notatniku.

Sąd I instancji odwołał się do opinii biegłego psychologa W. G. (k. 2642 – 2643, 2275 – 2276), gdy idzie o świadka M. S. już nieżyjącego, jak i św. T. S. i zasadnie wykazał, że przeszłość obydwu świadków faktycznie związana ze środowiskami naruszającymi prawo, spożywaniem alkoholu, a nawet zażywaniem środków odurzających nie przełożyła się na wystąpienie u żadnego z nich jakichkolwiek zaburzeń w odtwarzaniu, zapamiętywaniu spostrzeżeń, w wypełnianiu luk pamięciowych przypadkowymi treściami, nie doszło do konfabulacji, przedstawiania treści zasugerowanych. Ocena dokonana przez Sąd I instancji nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia supozycji skarżących, iż świadkowie ci byli ludźmi zdegradowanymi, mieli interes w niesłusznym pomawianiu oskarżonego. To przecież nie oni nawiązali kontakt z Z. B., to oskarżony wykorzystując swoje służbowe możliwości kontaktu ze świadkami nakłaniał ich do popełnienia konkretnego przestępstwa (z art. 278 § 1 kk.).

Skarżący poza kwestionowaniem prawidłowych, logicznych ustaleń Sądu w tej części nie wykazali na czym miałyby polegać naruszenie zasad wynikających z normy art. 7 kpk przy dokonywanych w tej części ustaleń faktycznych.

Apelacje obrońców Z. B. co do czynu przypisanego oskarżonemu z pkt. V a/o przedstawiły jedynie swoje polemiczne stanowisko, które nie mogło zyskać akceptacji Sądu odwoławczego.

3/ w okresie do 8 X 02 r. w notatniku Z. B. ujawniono kilka zapisów dotyczących osób będących właścicielami O. (...) (ostatni zapis z 8 X 02 r. dotyczy samochodu (...) będącego własnością K. K.) – fakt ustalony i nie kwestionowany przez Z. B.;

4/ zakup na początku X 2002 r. (nie kwestionowany) przez Z. B. w sklepie z częściami motoryzacyjnymi przy ul (...) lewej bocznej szyby od strony kierowcy do samochodu O. (...) tej, którą ujawniono podczas przeszukania samochodu skradzionego K. K. (nadal była zapakowaną firmowo w folię ochronną).

5/ w dn. 11 X 2002r., po ustaleniu danych K. K. (po to by je uzyskać Z. B. skorzystał ze swoich możliwości dostępu do danych w systemie (...), do którego mieli jedynie dostęp czynni w służbie funkcjonariusze Policji) nawiązał pierwszy kontakt z H. K. .

Wbrew tezom zawartym w uzasadnieniach apelacji świadek H. K., w swych zeznaniach potwierdziła wiele okoliczności, które znalazły w toku postępowania wsparcie w dalszych przeprowadzonych dowodach , w tym m.in. w rejestrze godziny logowania się telefonu oskarżonego, jak również i ten istotny, jak odniesienie się do przeprowadzonego eksperymentu k 4486 . Świadek wyraźnie podkreśliła, że według niej oskarżony Z. B. celowo zmieniał głos w czasie eksperymentu (dot. opinii z k. 421 – 427) , ale na sali sądowej słysząc go bezpośrednio nie miała wątpliwości, że jego głos to głos osoby do niej dzwoniącej, podającej się za detektywa (...).

Przypomnieć należy, iż świadek H. K. nigdy nie zaprzeczyła, że głos, który odsłuchiwała w czasie eksperymentu nie należał do Z. B., ale logicznie (ustalenia Sądu I instancji str. 77 pisemnych motywów) uzasadniła swój ówczesny brak kategorię wskazaniami na głos Z. B.. Zupełnie zrozumiałym jest, iż oskarżony Z. B., niewątpliwie w splocie okoliczności jakie zaczęły się ujawniać w wyniku działań organów ścigania w związku z jego zatrzymaniem, był zainteresowany przyjęciem takiej postawy obronnej o jakiej zeznała świadek, mówienie podczas eksperymentu z celową „ sztucznością” . [te rozważania odnoszą się również do zarzutu w pkt. 10 apelacji adw. W. O. tytułowanej **Inne zarzuty stawiane orzeczeniu**].

6/ korzystanie przez oskarżonego Z. B. z zaplanowanego urlopu od 12 X 2002, przed rozpoczęciem którego nie doszło do obowiązkowego zdania przez niego broni - służbowego pistoletu P – 64 nr. (...), spotkanie się z bratem P. w miejscu zamieszkania rodziców - K. , gdzie jak wynika z ustaleń Sądu (pierwsze wyjaśnienia osk. P. B., które Sąd I instancji uznał za prawdziwe wskazując dlaczego) doszło do wstępnych uzgodnień co do pomocy przy przetransportowania samochodu O. (...) do K., a także ustaleń, że Z. przyjedzie po brata do B. po uprzednim telefonie (to ostatnie uzgodnienie nie zostało zrealizowane w całości albowiem Z. B. przyjechał do B. niezapowiedziany 17 X 2002 r.

jednakże, jak wynika to z ustaleń Sądu, w oparciu o wyjaśnienia P. B., fakt ten nie był dla oskarżonego P. B. żadnym zaskoczeniem, bowiem nie opowiadając się nikomu w internacie wsiadł do samochodu brata, zdecydował się na jazdę do N., wcześniej prosząc o kupno pizzy był głodny po zajęciach, a z kolacji w Internacie nie korzystał).

Nieobecność P. B. nie została odnotowana w stosownych dokumentach, o czym niżej przy omawianiu ustaleń dotyczących nieprawdziwości zeznań B. R. i P. P..

Sąd, wbrew zarzutom skarżących, wiele miejsca (str. 65 – 71 pisemnych motywów) poświęcił analizie tego zagadnienia w tym zeznań św. P. P., B. R., zapisom w stosownych dziennikach tegoż internatu obrazujących pracę i nadzór nad uczniami a także opinii biegłego W. G., jak również zeznaniom pozostałych pracowników internatu w B., którzy wbrew oczywistym dowodom starali się wykazywać, że ich praca i zapisy w dokumentach omówionych przez Sąd odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń w nocy a 17/ 18 X 2002 r. (vide pisemne motywy).

Po raz kolejny należy stwierdzić, że Sąd orzekający, który ma bezpośredni kontakt ze świadkami, analizuje jednocześnie szereg innych dowodów odnoszących się do tej samej kwestii absolutnie nie jest zobligowany, jak tego oczekują skarżący do zaakceptowania tych dowodów, które wskazują skarżący. Wystarczy zapoznać się z treścią motywów by stwierdzić, że wszystkie dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obydwu oskarżonych w zakresie tworzonego alibi Sąd orzekający szczegółowo i wnikliwe przeanalizował i wskazał dlaczego nie dał wiary zeznaniom pracowników internatu, którzy wbrew oczywistym faktom przedstawiali okoliczności, które nie miały miejsca.

Sąd wbrew twierdzeniom skarżących nie pominął żadnych dowodów, które miały zapewnić oskarżonemu P. B. alibi, ale nie pozostał wobec zeznań pracowników internatu i dokumentów przekazanych do oceny Sądu bezkrytyczny. Zwrócić należy uwagę, że Sąd odniósł się w sposób wnikliwy i pełny do zeznań św. P. P. i B. R. można powiedzieć, jedynych świadków mających bezpośredni kontakt z P. B..

Zasadnie wykazał, iż świadek P. P. nie przekazywał informacji, dotyczących zaobserwowanych przez siebie faktów. Zasadniczą „pomoc” w przypominaniu tych okoliczności niosła M. B. (siostra obydwu braci B.) i okazywane mu przez nią zapisy z ocenianych przez Sąd Dzienników. Świadek ten potwierdził, że pisząc zarówno swoje oświadczenie, jak i składając zeznania odwoływał się do treści dokumentacji pokazywanej mu przez M. B. a nie do swojej pamięci. Sąd wyraźnie wykazał, że dokumentacja nie była prawidłowo prowadzona. Jedynie na marginesie, warto w kontekście kwestionowanych prawidłowych ocen dokonanych przez Sąd I instancji, co do oceny zeznań P. P., zwrócić uwagę, że P. B. (1), poza zaprzeczeniami, że nie był w W. w żadnym ze swych wyjaśnień nie zaprzeczył najistotniejszej w tym kontekście rozważań okoliczności, że cały czas był razem z bratem Z. od momentu gdy ten po niego przyjechał pod internat w B. do momentu jak rozstali się w S., kiedy podjął podróż do (...) X 2002 r. Nie sposób więc nie podzielić ustaleń Sądu, który wykazał dlaczego uznał za prawdziwe wyjaśnienia P. B., we wskazanym zakresie, potwierdzających fakt, że oskarżony nie mógł być obecny jednocześnie w tym samym czasie i w Internacie i brać udział w zabójstwie K. K..

Sąd również nie pominął dowodu z opinii biegłego W. G. (k 2483 – 2484), który w przedmiotowych zagadnieniach wypowiadał się zarówno co do zeznań P. P., jak i B. R., która wycofała się z wcześniejszych kategoriycznych twierdzeń, iż krytycznej nocy widziała P. B. (1) w łóżku, w pokoju zajmowanym wspólnie z P. oraz na śniadaniu w dn. 18 X 2002 r.

Biegły podkreślił, że zeznania P. P. nie są pełne, świadek odnosił się bardziej do zapisów dokumentacji, nie własnej pamięci, prezentował postawę obronną wynikającą z wielu czynników, w tym przede wszystkim, że to on miał zająć stanowisko w bardzo ważnej sprawie dotyczącej nie tylko jego, ale jego najbliższego kolegi.

Nie należy zapominać, że oskarżony P. B. (1) został zatrzymany dopiero w dn. 27 XI 2002 r. Świadek wszystkie swoje wątpliwości wynikające z jego niepamięci o przedmiotowych zdarzeniach starał się zakrywać, we wskazanej przez biegłego, postawie obronnej. Biegły nie negując sprawności procesów postrzegania i zapamiętywania u świadka wskazał, iż proces odtwarzania zapamiętanego materiału spostrzeżeniowego ma cechy deformacji spowodowanej ujawnioną silną postawą obronną. Świadek ten zasłaniał się często „niepamięcią” długimi chwilkami milczenia. Właśnie z uwagi na spostrzeżenie biegłego W. G. zeznaniom tego świadka Sąd poświęcił wiele uwagi. Dokonał, w

ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowej ich oceny. To, że nie jest ona zgodna z oczekiwaniami skarżących nie może być zdyskredytowana tylko dlatego, że skarżący jej nie akceptują. Skarżący nie przedstawili żadnych argumentów, które podważyłyby ustalenia Sądu w tej części.

Analizując zeznania św. B. Róg (...) I instancji właśnie w kontekście pozostałych dowodów, w tym opinii biegłego W. G., zeznań P. P., wyjaśnień oskarżonego P. B., treści zapisów w dokumentach internatu zasadnie przyjął, iż stanowcze w swej treści zeznania świadka, iż krytycznej nocy P. B. był w swoim pokoju na wiarę nie zasługiwały. Świadek poprzez relację pochodnych zachowań do tych, o których zeznawała popadła w rutynę. Wycofała się jednak z twierdzeń, co do których była absolutnie przekonana np., że dnia tj. 18 X 2002 r. rano widziała P. P. i P. B. razem na śniadaniu, w sytuacji gdy sam oskarżony, w swoich wyjaśnieniach odnoszących się do powrotu do B. w dn. 18 X 2002 tym okolicznościom przeczył.

Próba podważania prawidłowych ustaleń Sądu poprzez m.in. zarzut nazwany przez skarżącego **Inne zarzuty stawiane orzeczeniu B 2** (apelacja adw. W. O.) nie znalazła akceptacji Sądu odwoławczego.

Sąd I instancji zasadnie (str. 69 pisemnych motywów) wykazał dlaczego zeznania pozostałych pracowników internatu nie mają znaczenia dla ustaleń co do zdarzeń do jakich doszło od momentu wyjazdu P. B. z B., do jego pojawienia się na zajęciach szkolnych ok. godz. 14 w dniu 18 X 2002 r.

Wykazał, że świadkowie ci opierali się na zapisach dokumentacji a ta, jak wykazał Sąd meriti, nie była rzetelnie prowadzona, a tym samym zeznania oparte li tylko na zapisach tej dokumentacji bez konfrontacji z wyjaśnieniami P. B. nie mogą stanowić podstawy innych ustaleń aniżeli takich jakie poczynił Sąd I instancji.

Opinie biegłego W. G. zyskały pełną akceptację Sądu I instancji. Są to opinii jasne, logiczne, rozwiewają każdą ewentualną wątpliwość zarówno stron, jak i Sądu co do motywów takich a nie innych zeznań tych dwojga świadków. To, że skarżący nie akceptują tych opinii, jako niekorzystnych dla oskarżonych, nie znaczy, że są one nieprofesjonalne.

Tak więc i w tej części zarzuty stawiane przez skarżących nie zyskały akceptacji Sądu Apelacyjnego.

7/ bezsporne (oparte na konsekwentnych zeznaniach H. K.) ustalenie potwierdzone logowaniem się (k. 1377) telefonu o numerze (...) o godz. 14. 41 w dniu 17 X 2002 r. telefonu, który rzekomo tydzień wcześniej został oskarżonemu Z. B. skradziony w strefie, gdzie znajdował się hotel policyjny przy ul. (...) (N.), z którego wykonano ostatnie połączenie a była nim rozmowa oskarżonego, podającego się za detektywa (...) w rozmowie z K. K. w sprawie zamawianego kursu o godz. 3 rano spod hotelu policyjnego w N. do O. ;

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd prawidłowo odniósł się do wyjaśnień oskarżonego Z. B. i zasadnie wykazał, iż jego depozycje dotyczące rzekomej kradzieży jego telefonu komórkowego nie polegały na prawdzie.

8/ nieuprzedzony przyjazd Z. B. (1) swoim samochodem V. do B. ok. godz. 19 w dniu 17 X 2002 r. , skąd zabrał ze sobą do hotelu przy ul. (...) (N.) swego brata P. – te i następcze okoliczności, jakie wydarzyły się po zaakceptowaniu przez P. B. (1) jazdy do N..

Sąd I instancji zasadnie przyjął, że ustalenia te można było odtworzyć wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego P. B. (1) (z k. 895 i n., 903 i in. , 905 in.), którym to wyjaśnieniom Sąd dał wiarę i który to dowód jako pełnowartościowy zyskał pełną akceptację Sądu, w konfrontacji z innymi dowodami, które omówił w pisemnych motywach prawidłowo przyjmując, że zmienne w swej treści wyjaśnienia obydwu oskarżonych to jedynie linia obrony a w przypadku P. B. (1) dodatkowo brak jakichkolwiek objawów psychopatologicznych, które mogły spowodować, że zmieniał on treść swoich wyjaśnień (k. 2955 opinia psychologiczna).

W tym kontekście próba zdeprecjonowania przez skarżących wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego P. B. (1) , w których pomawia siebie i Z. B. (1) gdy idzie o udział w zbrodni zabójstwa nie zasługiwały na uwzględnienie, o czym Sąd Apelacyjny wypowiedział się odnosząc się do zarzutów obrazy prawa procesowego. Zasadnie Sąd I instancji dokonując

ustaleń co do roli każdego z oskarżonych w zabójstwie K. K. opierał się m.in. na dowodach pośrednich jakimi były opinie biegłych lekarzy psychiatrów , a szczególnie biegłych psychologów.

Sąd I instancji wyjaśnienia obydwu oskarżonych ocenił wnikliwie, zarówno okoliczności korzystne, jak i niekorzystne, poświęcając im w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku bardzo wiele uwagi. Oceniał i omówił nielogiczności, celowe mataczenie oskarżonych (np. różne wersje pozbycia się ciała pokrzywdzonego, wersję o udziale w zdarzeniu nieistniejącego (...)).

Skarżący zarówno w zarzucie (m.in. apelacja adw. W. O.) a i w uzasadnieniach swych apelacji , gdy nie postawiono *expressis verbis* zarzutu nie omówienia opinii biegłych wykazują, że opinie psychologów , w tym szczególnie W. G. zostały zinterpretowane przez Sąd niekorzystnie dla oskarżonych, w tym szczególnie dla P. B..

W ocenie skarżących miało to zasadniczy wpływ na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w kontekście zarzutu zabójstwa, niezasadne przypisanie obydwu oskarżonym działania wspólnego w zabójstwie K. K.

Z tak zaprezentowanym stanowiskiem absolutnie nie można się zgodzić. To, że Sąd I instancji w różnych miejscach swych pisemnych motywów odniósł się do opinii konkretnego biegłego nie znaczy , że nie ocenił opinii pozostałych, w kontekście rozważanych przez siebie zagadnień

(vide pisemne motywy np. str. 57, 60, 73, 85, 91, 97 -101). Uzasadnienie wyroku to nie streszczenie akt sprawy lecz odtworzenie procesu myślowego Sądu, wyciągniętych z przeprowadzonych dowodów wniosków, które podlegają kontroli instancyjnej zgodnie z zasadami wynikającymi z normy art. 7 kpk.

Sąd *meriti* analizując opinie biegłych , w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie naruszył zasad ich oceny. Opinie wszystkich biegłych są bardzo obszerne (k. 1526 – 1544, 1545 – 1568, 1610 – 1619, 198v – 1982, 22182 – 2184, 1920 – 2954, 30347 – 3049, 3054 – 3058, 3234 – 3234 v, 3317 – 3330, 4931 – 4934, 5094 – 5097, 5604 – 5610, 5790 v - 5792) a ich kompleksowe cytowanie jest niczym nieuzasadnione.

Uzupełniając, jedynie odnosząc się do zarzutów skarżących zwrócić należy uwagę, że obydwaj oskarżeni byli badani przez biegłych lekarzy psychiatrów, P. B. (1) dwukrotnie. Na zgodny wniosek stron ich opinie zaliczono do materiału dowodowego. Biegli psychiatrzy byli zgodni, że brak było podstaw do przyjęcia , aby w czasie popełniania czynów zarzucanych (Z. B. postawiono zarzuty popełnienia pięciu czynów) oskarżeni mieli znieśioną lub w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania ich znaczenia, jak i zdolność pokierowania swoimi postępowaniami. Dodatkowo po obserwacji w G. (vide treść opinii z k. 2920 – 2955) biegli podkreślili, że u P. B. (1) nie stwierdzono żadnych objawów psychopatologicznych, które mogłyby spowodować, że oskarżony ten zmieniał swoje wyjaśnienia.

Wbrew zarzutom skarżących Sąd I instancji odniósł się do opinii psychologicznych i jeszcze raz należy z całą stanowczością podkreślić dokonał oceny zgodnej z zasadami sztuki, w żaden sposób nie interpretując tychże opinii wyłącznie (jak podnoszą skarżący) na niekorzyść któregoś z oskarżonych.

Biegli ci (P., G., biegli z ośrodka w G.), a następnie i biegła U. C., wydali niemal jednobrzmiące opinie. Bez znaczenia dla wniosków końcowych jest to jakiego do tego użyli określenia, nazewnictwa (bo to okazało się w apelacjach skarżących najistotniejsze).

Istotą wniosków zawartych w opiniach biegłych W. G., I. P., biegłych z G. i G. C. było wykazanie, że wbrew twierdzeniom skarżących obydwaj oskarżeni realizowali określoną, przemyślaną głównie przez Z. B. linię obrony [kłamstwa, przedstawiania siebie w korzystniejszym świetle gdy idzie o udział w zdarzeniu (P. B.), mataczenie poprzez mnożenie okoliczności, które w ogóle nie zaistniały, albo też wyglądały zupełnie inaczej].

Sąd orzekający taką formę składania wyjaśnień przez oskarżonych, przewidzianą przez ustawodawcę zaakceptował, ale wyraźnie, poprzez ocenę wszystkich dowodów, w tym właśnie niemalże jednobrzmiących opinii psychologicznych, uznał postawę oskarżonych za realizację przyjętej przez obydwu oskarżonych linii obrony nie zasługującej na akceptację.

Wbrew twierdzeniom jednego z obrońców P. B. (1), na rozprawie odwoławczej oskarżony ten nie był i nie jest „człowiekiem niespełna rozumu”.

Według biegłych psychologów oskarżony jest człowiekiem o nieco obniżonej sprawności intelektualnej, nie jest osobą upośledzoną umysłowo, zna i prawidłowo rozumie normy społecznego funkcjonowania i nie ma skłonności do ich przekraczania, ale co najistotniejsze - jest on w stanie przewidzieć skutki swojego postępowania. Wystarczy przypomnieć jedynie w kontekście stwierdzenia skarżącego co biegli mieli do powiedzenia na temat funkcji intelektualnych P. B. (k. 3328 na pytanie obrońcy osk. P. B. (1)) „... w opinii znajduje się informacja, jakie funkcje intelektualne oskarżonego są rozwinięte najlepiej i to jest tzw. ogólna inteligencja społeczna, czyli rozumienie zwyczajów i norm obowiązujących w społeczeństwie, umiejętność korzystania z doświadczeń, a także, co się z tym wiąże, umiejętność przewidywania i planowania. Te zdolności są u oskarżonego rozwinięte na poziomie przeciętnym lub poniżej przeciętnej. Mieszczą się jednak w granicach normy. ... Mimo niezbyt wysokiego poziomu intelektualnego P. B. (1) kontrolował własne reakcje, modelował odpowiednio do sytuacji. Posiada on zdolności skutecznego radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych, co dodatkowo potwierdza, że nie jest upośledzony umysłowo (k 1981 v biegła I. P.). Iloraz inteligencji jaki uzyskał P. B. w trakcie wszystkich badań traktuje się jako pogranicze upośledzenia umysłowego (dolna granica normy k 2952 – biegli z G.) ale na pewno nie osoby upośledzonej . Nie można zapominać, że w chwili popełnienia przypisanego mu czynu był uczniem II klasy Technikum Mechanicznego.

Twierdzenia skarżących , iż oskarżony P. B. złożył wyjaśnienia dlatego, że jest podatnym na sugestie, jest wnioskiem zupełnie nie uprawnionym.

Żaden z biegłych nie zawarł nawet takich sugestii w swojej opinii. Wręcz przeciwnie biegła I. P., W. G., biegli z Ośrodka w G. wyraźnie stwierdzili, że oskarżony składając takiej a nie innej treści wyjaśnienia, zmieniając je realizował przyjętą linię obrony (biegli z G. określili takie zachowanie oskarżonego jako kłamstwo instrumentalne – (...)). Nadto biegli na rozprawie dodali, odpowiadając na pytania obrońców „ ... na pewno na podstawie przeprowadzonych badań,[w treści swych opinii wszyscy biegli psychologowie wskazują jakiego typu przeprowadzali badania , przy użyciu jakich testów] obserwacji klinicznej oskarżonego [P. B. (1)] wiemy, że nie charakteryzował się nadmierną sugestywnością, która by wynikała z patologii tego stanu psychicznego”. U oskarżonego żadnych patologii psychicznych nie stwierdzono.

Oskarżony był i jest nadal związany emocjonalnie ze swoim starszym bratem Z. ale, jak wyjaśniała biegła I. P., w chwili obecnej patrzy na niego bardziej krytycznie, jest natomiast bardzo emocjonalnie związany z rodziną. Jak podnosili w swej opinii biegli z Ośrodka w G. oskarżony, przed krytycznym zdarzeniem, starał się przestrzegać wszelkich zasad wyniesionych z domu a przede wszystkim szacunku dla człowieka. Wzajemność relacji między oskarżonym a jego najbliższymi najlepiej widać w postawie rodziców, którzy wszelkimi dostępnymi sobie środkami starają się minimalizować temu oskarżonemu konsekwencje jakie ponosi w wyniku inkryminowanego zdarzenia

(przejawia się to w przesyłaniu szeregu pism do różnych instytucji negujący udział obydwu braci, a szczególnie P. B. w zabójstwie K. K., w tym również pism podpisanych przez najbliższych sąsiadów z prośbą o warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego k 6282 - 6285).

Wbrew zarzutom skarżących opinie wszystkich biegłych psychologów i psychiatrów wydane co do obydwu oskarżonych są jasne, wyczerpujące, niesprzeczne ze sobą, nie są też wewnętrznie sprzeczne. Tak więc nie sposób podzielić stanowiska skarżących, że opinie biegłych I. P. oraz W. G. są ze sobą w jakimkolwiek fragmencie ze sobą sprzeczne. Wystarczy uważnie zapoznać się z tymi opiniami, a także z zapisem protokołu rozprawy k 3234 – 3243, który odnosi się do wspólnego przesłuchania przez Sąd poprzednio rozpoznający sprawę obydwójga biegłych by nie podzielić wniosków skarżących.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji, obecnie rozpoznający sprawę w swych ustaleniach i ocenach zasadnie opierał się nie tylko na opiniach (biegłych W. G., I. P., biegłych z Ośrodka w G.) ale dodatkowo na opinii U. C. , która nakreśliła portrety psychologiczne oskarżonych (k 5604 – 5610, 5790 – 5792). Wnioski z tej opinii są tożsame z wnioskami opinii pozostałych biegłych.

Wszystkie wnioski zawarte w opiniach psychologicznych, jak i psychiatrycznych oceniane w kontekście motywacji zachowań oskarżonych co do zdarzenia w nocy z 17 na 18 X 2002 r. łączy jedno - Z. B. (1) to człowiek o osobowości manipulanta, manipuluje wyłącznie dla osiągnięcia swoich celów, podnoszenia własnej samooceny. Jest człowiekiem, który dla własnych celów okłamuje lub współzawodniczy. Charakteryzuje go osobowość dysocjalna. (...) traktuje instrumentalnie, w tym i swego brata (biegła U. C.). Z. B. (1) charakteryzuje się osobowością egocentryczną, skoncentrowany na sobie, zaspakajaniu swoich potrzeb i rozwiązywaniu bieżących problemów , z czym sobie dobrze radzi. Jest mało zainteresowany przeżyciami innych osób, nawet najbliższych, z którymi nie jest związany emocjonalnie. Niechętnie się podporządkowuje, domaga się respektowania należnych mu, we własnym przekonaniu, praw i przywilejów. Gdy jego oczekiwania nie są spełnione łatwo się uraża, charakteryzuje się dość dobrą kontrolą swoich emocji, co powoduje, że w sytuacjach stresowych potrafi zachować skuteczność i racjonalność. Normy etyczne i społeczne zna ale nie stanowią one dla niego wskaźnika postępowania (biegła P.).

Z. B. to osoba ambitna, ambicja stymuluje oskarżonego do konkretnego celu. Swoje cele planuje, konsekwentnie je realizuje i dostosowuje się do zmienności sytuacji nie tracąc z pola widzenia celu, do którego dąży (W. G.).

P. B. (1) natomiast miał potrzeby być akceptowanym, uznawał autorytet Z. i zastosował się również w czasie składania wyjaśnień do linii przedstawionej mu wcześniej przez brata.

Celem Z. B., realizującego swoją linię obrony, jeszcze przed zatrzymaniem brata (P. B. został zatrzymany prawie 5 tygodni po zabójstwie pokrzywdzonego) było namówienie P. aby ten wskazał na niego jako sprawcę z jednoczesnym zabezpieczeniem się, aby kolejne wyjaśnienia nie były spójne z tymi, które złożył poprzednio. P. B. (1) zmieniając , odwołując swoje wyjaśnienia starał się realizować również wspólną linię obrony.

Ocena cech charakterologicznych obydwu oskarżonych, o których mowa w opiniach biegłych, została prawidłowo dokonana , gdy Sąd I instancji oceniał przesłanki przedmiotowe – podmiotowe przy ustalaniu zamiaru sprawców co do czynów przypisanych (vide motywy pisemne).

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżących, iż opinie psychologiczne jakie w niniejszej sprawie wydali biegli zostały błędnie, w sposób niepełny zinterpretowane przez Sąd, bądź też zinterpretowane z naruszeniem normy art. 7 kpk.

9/ przekazanie przez Z. B. swemu bratu P. B. w czasie jazdy do hotelu (zatoczka autobusowa, nie oświetlona wskazana przez Z. B.) najistotniejszych informacji dotyczących planów kradzieży samochodu pokrzywdzonego i kolejnych faz zachowań oskarżonych po wyjeździe z N. nocą 18 X 2002 r mających na celu zatrzymanie samochodu, ustalenie miejsca jego zatrzymania, „postraszanie taksówkarza pistoletem” , nie wykluczenie zabójstwa – w tej części Sąd I instancji (str. 59 – 63 pisemne motywy) zasadnie wykazał, że takie informacje mogły pochodzić li tylko od osoby będącej bezpośrednim uczestnikiem zachowań, a nadto zgodne z przeprowadzonymi dowodami pośrednimi i tą częścią wyjaśnień Z. B., w których wyjaśnił dlaczego on prowadził samochód marki O. (...). Sąd Apelacyjny stanowisko zajęte przez Sąd orzekający podziela w całości.

10/ 18 X 2002 godz. 3.00 wspólny wyjazd taksówką prowadzoną przez K. K. do O. (wyjaśnienia P. B. (1)) z ul (...) N..

Sąd prawidłowo wykazał, że informacje, o których mowa w pkt. 9, jak i 10 były znane oskarżonemu P. B. wyłącznie z autopsji , po rozmowie z Z. B. i nie spotkały się z jego strony z żadnym sprzeciwem. Sąd I instancji ustalając zamiar obydwu oskarżonych (str. 102 – 108 pisemnych motywów) zasadnie wykazał na czym polegał współudział oskarżonego w popełnianiu przypisanego mu z pkt. VI a/o czynu.

11/ zatrzymanie samochodu na prośbę oskarżonego P. B. (1), oddanie przez Z. B. (1) dwóch strzałów w głowę pokrzywdzonego przez lewą boczną szybę, wyciągnięcie pokrzywdzonego przez Z. B. z samochodu, wspólne przeniesienie ciała zastrzelonego do wykopanego przez Z. B. wcześniej dołu (wyjaśnienia P. B.).

I ponownie Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji, że to wyjaśnienia P. B. stanowiły podstawę ustaleń faktycznych poprzez weryfikację wyjaśnień dowodami pośrednimi jakimi były:

a/ zeznania bezpośredniego przełożonego oskarżonego Z. B. św. T. W. m.in. na temat nie złożenia przez oskarżonego broni w związku z udaniem się na urlop, treść orzeczenia dyscyplinarnego nr. 1/03 (k. 2202 – 2203) wskazującego, iż nieprawidłowości w pracy osób odpowiedzialnych za nadzór nad zdawaniem broni ułatwiło oskarżonemu skorzystanie z własnej broni do popełnienia przestępstwa,

b/ opinie biegłego z zakresu balistyki H. J., biegłej z zakresu badań biologicznych H. M., biegłego z zakresu daktyloskopii które wykazały, że żadne argumenty podnoszone w apelacjach skarżących nie mogły zyskać akceptacji albowiem Sąd I instancji logicznie, zgodnie z doświadczeniem życiowym wykazał, iż to co mówił P. B. (1) znalazło odzwierciedlenie w badaniach przeprowadzonych przez tych biegłych i zeznaniach świadków.

Sąd I instancji odniósł się do wszystkich podnoszonych w zarzutach okoliczności:

- do linii oddanych dwóch strzałów (opinia biegłego balistyka),
- do tego, iż w momencie oddania przez Z. B. dwóch strzałów w głowę ofiary, dla oskarżonego P. B. (1) nie było jakiegokolwiek zagrożenia życia - opinia biegłego balistyka, miejsce zabezpieczonych śladów krwi),
- wykazał dlaczego uznał, że to przy użyciu służbowego pistoletu Z. B. doszło do zabójstwa K. K. (ocena zeznań świadków funkcjonariuszy Policji, którzy zeznawali na temat nie zwrócenia przez oskarżonego pistoletu przed udaniem się na planowany urlop),
- nie pominął ustaleń biegłego balistyka na temat niebywale „czystego” pistoletu złożonego przez oskarżonego Z. B. w swojej szafce .
- nie pominął tych elementów zachowania Z. B. które prowadziły do zacierania kolejnych śladów : usunięcie pokrowców z przednich siedzeń samochodu O. (...) po oddaniu strzałów w głowę ofiary (wyjaśnienia P. B.), błyskawiczne usunięcie zwłok pokrzywdzonego z samochodu i zakopanie w nieustalonym dotąd miejscu (wyjaśnienia P. B.) oraz usunięcie linii papilarnych samochodu O. (...) nie tylko swoich, ale co istotne pokrzywdzonego (opinia daktyloskopijna) .

Sąd zasadnie przyjął, że nieujawnienie do dnia dzisiejszego zwłok pokrzywdzonego absolutnie nie zaprzecza wyjaśnieniom oskarżonego P. B., że brał udział w zabójstwie, że razem ze Z. B. (1) widział pokrzywdzonego zarówno wtedy gdy żył, jak i wówczas gdy wraz z bratem przenosił jego ciało do wykopanego wcześniej przez Z. B. dołu.

Nie zasługują na akceptację stwierdzenia zawarte w apelacjach, iż P. B. nie miał żadnego związku ze sprawą albowiem rysopis zaginionego był mu sugerowany poprzez zdjęcia publikowane w środkach masowego przekazu. Pamiętać należy, że żadne ze zdjęć jakie opublikowano w prasie nie przedstawiało pokrzywdzonego w pozycji stojącej a oskarżony mimo to potrafił przyrównać jego wzrost do swojego. Poza tym niosąc pokrzywdzonego również potrafił w przybliżeniu określić jego wagę, która była wyższa niż jego. Co do kolorystyki, rodzaju ubrania pokrzywdzonego to jego opis nie był sprzeczny z tym co na ten temat podała żona pokrzywdzonego.

Należy pamiętać, że warunki w jakich oskarżony P. B. widział pokrzywdzonego - noc, brak światła, stres spowodowany tym co się ma wydarzyć, a potem samym zabójstwem, dalsze działania w celu ukrycia zwłok, nie sprzyjały dokładnemu oglądowi osoby pokrzywdzonego, a następnie perfekcyjnego, co do detali, opisu jego ubrania.

Badania biologiczne przeprowadzone dodatkowo w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie w żaden sposób nie zmieniły ustaleń biegłej H. M. co do śladów krwi zabezpieczonych w samochodzie O. (...).

Obojętne dla sprawy stały się kolejne badania śladów występujących na chusteczce zabezpieczonej w dn. 26 X 2002 r. Już pierwotnie wykazano znikomą ilość DNA. Badania potwierdziły, że było to DNA mężczyzny. Badania dodatkowe wykonane przez (...) w lipcu 2011 r. (k 5464 – 5466) nie zmieniały pierwotnych wniosków.

Sąd prawidłowo wykazał jak zasadnicze znaczenie dla potwierdzenia wiarygodności wyjaśnień P. B. (1) miały właśnie te dwie opinie - biegłego H. J. i H. M. . Sposób kwestionowania tych ustaleń w apelacjach obrońców oskarżonych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, potwierdza, że sprowadziła się li tylko do polemiki, negowania stanowiska Sądu bez jakichkolwiek argumentów ze strony skarżących wykazujących na niezasadność wniosków przedstawionych przez Sąd.

Sąd również zasadnie wykazał, że wszystkie wersje dotyczące osoby o imieniu (...) na wiarę nie zasługiwały. Pełna argumentacja tego stanowiska znalazła swoje odzwierciedlenie w pisemnych motywach (str. 85 – 87, 91 - 93) zyskując pełną akceptację Sądu Apelacyjnego.

Ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które podał Sąd I instancji w swym rozstrzygnięciu, w sytuacji, gdy zostały szczegółowo opisane przez Sąd orzekający, a motywacja ta poza drobnymi fragmentami nie budzi zastrzeżeń ,w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest konieczne. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy zawierając w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 lutego 2007 r. sygn. Akt II KK 410/06 następujące sformułowanie : „ nie budzi też wątpliwości od dawna utarta praktyka odstępowania od przytaczania (powtarzania) przez Sąd odwoławczy ustaleń i argumentacji Sądu I instancji, jeżeli ustalenia faktyczne są bezbłędne, ich ocena wyczerpująca i przekonująca, Wystarczy wówczas odwołanie się przez Sąd II instancji do wywodów Sądu I instancji.”

Sąd I instancji , wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji W. O. prawidłowo ocenił (str. 94 pisemnych motywów) zeznania św. P. G., który wbrew twierdzeniom skarżących nie zaprzeczył uznanym za wiarygodne wyjaśnieniom oskarżonego P. B. . Świadek nigdy nie potwierdził jednoznacznie , podobnie jak D. W., że oskarżony był widziany w hotelu policyjnym w nocy z 17/ 18 X 2002 r.

12/ powrót do hotelu (N.) a stamtąd dwoma samochodami – samochód O. (...) prowadził Z. B., V. prowadził P. B. - do S. gdzie się rozstali. Wcześniej po drodze wyrzucili zakrwawiony sweter należący do K. K. (wyjaśnienia oskarżonego P. B. w części opisującej wygląd pokrzywdzonego i jego ubiór, zeznania pokrzywdzonych H. K. i jej córki, odnalezienie w trakcie eksperymentu procesowego z udziałem Z. B. na trasie drogi krajowej nr, 79 W. – T. swetra ze śladami , krwi o zgodności DNA z DNA pokrzywdzonego).

Podsumowując powyższe rozważania Sądu Apelacyjnego stwierdzić należy, że Sąd I instancji ustaleń faktycznych dokonał nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów , gdyż poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej, czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem jest uzasadnienie wyroku (vide OSNKW 3-4 /75 poz. 47 , 6 / 78 poz. 67 , 12 / 74 poz. 230 , 1-2 / 86 poz. 13). Wbrew twierdzeniom skarżących wnikliwości, dokładności, logiczności wyciąganych wniosków Sądowi I instancji nie sposób odmówić.

Dlatego też Sąd Apelacyjny akceptując w pełni logikę poczynionych ustaleń faktycznych co do wszystkich zarzucanych oskarżonym czynów zaakceptował przypisane kwalifikacje prawne (z drobną korektą w zakresie czynów zarzucanych im z pkt. I i VI a/o) , albowiem uwzględniają one nie tylko prawidłowe ustalenie zamiaru każdego ze sprawców (zamiar bezpośredni) co do przypisanych im czynów, ale wskazują wszystkie dowody, które za tym przemawiały (str. 102 – 121 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia).

W przypadku oskarżonego Z. B. Sąd I instancji również w sposób zasadny wykazał dlaczego przyjął, iż ten oskarżony działał co do czynu mu przypisanego z pkt. I a/o w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie pkt. 3 § 2 art. 148 kk.

Stanowisko przedstawione przez Sąd meriti w tej kwestii (str. 102 – 108 pisemnych motywów) zyskuje pełną akceptację. Przypomnieć jedynie w tym miejscu należy, że w orzecznictwie brak jest definicji motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Jednakże Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając ją należy odwołać się do kryteriów moralnych. Znamię to odnosi się do strony podmiotowej, przy czym muszą to być motywy, które w rozumieniu powszechnym są jaskrawo naganne, wywołują silne reakcje repulsywne w społeczeństwie. W orzecznictwie podkreśla się, że chodzi o motywację sprawcy, które przekraczają próg „zwykłego” postępowania.

Przedstawiając ocenę ról obydwu oskarżonych w zdarzeniu z 18 X 2002 r (str. 106 – 107 pisemnych motywów) Sąd I instancji zasadnie wskazał co zadecydowało o tym, że przypisując tę szczególną motywację tylko jednemu z oskarżonych - Z. B. , było to uzasadnione właśnie tym szczególnie nagannym zachowaniem, które w sposób absolutnie rażący odbiegało od przyjętych wzorców postępowania, przy uwzględnieniu, że każde zabójstwo samo w sobie jest takim naruszeniem wzorca postępowania.

Należało w pełni podzielić zawarte w pisemnych motywach stanowisko co do przyjętego współsprawstwa obydwu oskarżonych (str. 105 - 106 pisemnych motywów) . Zaznaczyć jedynie należy, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie panuje zgodne stanowisko, że przy współsprawstwie wystarcza obiektywne współdziałanie w wykonaniu czynu, jeżeli każdy ze współsprawców obejmował swym zamiarem cały zespół przedmiotowych znamion przestępczego przedsięwzięcia. Konstytutywnymi elementami współpracy są : element strony przedmiotowej – wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz element strony podmiotowej – porozumienie dotyczące wspólnego wykonania tego czynu. Ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej zawarte jest porozumienie, co przesądza , że może ono mieć wyraźny albo konkludentny charakter. Przepis art. 18 § 1 kk nie określa czasu, w którym ma dojść do porozumienia wprost czy konkludentnego. Może to być przed rozpoczęciem działań, jak i w trakcie wykonywania czynu przestępczego, najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych (vide wyrok SA w Krakowie z 15 V 2001 r

II AKa 353/02). Wszystkie te warunki porozumienia obydwu oskarżonych zostały w tej sprawie spełnione i wykazane przez Sąd I instancji.

Sąd zasadnie wykazał (str. 106 pisemnych motywów), na czym polegało zachowanie oskarżonego P. B. (1) w działaniu wspólnym i w porozumieniu. Zasadnie przyjął, że oskarżony P. mimo nieco obniżonej sprawności umysłowej, jednakże mieszczącej się w granicach tak zwanej niskiej normy intelektualnej (po analizie opinii biegłych psychologów k. 1981 v) obejmował swą świadomością współudział w czynnościach sprawczych brata Z. i w pełni je zaakceptował realizując przypadające na niego „ zadania”.

Sąd Apelacyjny akceptując przypisane oskarżonym Z. B. (1) zachowanie wyczerpujące dyspozycję z art. 148 § 2 pkt. 2, 3 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a P. B. (1) dyspozycję z art. 148 § 2 pkt. 2 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11

§ 2 kk jedynie w wyniku nowelizacji przepisu art. 148 § 2 kk. (z dn. 22 lipca 2011 r.) z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary obydwu oskarżonym wyeliminował pkt. 4 art. 148 § 2 kk przypisany przez Sąd I instancji.

Sąd odwoławczy nadto podzielił stanowisko Sądu I instancji, że zachowanie oskarżonego Z. B. co do czynu z pkt. V a/o wyczerpało dyspozycję z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 278 § 1 kk. (str. 108 – 112 pisemnych motywów), a także art. 263 § 2 kk obejmujących zachowania z pkt. III i IV a/o zasadnie uznając, iż mamy do czynienia z jednym czynem mającym charakter trwały.

W pełnym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycje art. 276 kk. (str. 117 – 121 pisemnych motywów).

Czasookres przypisanego oskarżonemu Z. B. czynu z art. 276 kk zamyka się dniem 22 X 2002 r. Czyn ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności w rozmiarze do dwóch lat. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt. 4 kk w chwili wydawania wyroku przez Sąd Apelacyjny co do czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 276 kk doszło do przedawnienia karalności. W oparciu

o art. 439 § pkt. 9 kpk Sąd Apelacyjny w tej części wyrok uchylił i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 kpk postępowanie karne w tej części umorzył.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok, w tym również co do kar jednostkowych orzeczonych za konkretne przestępstwa, utrzymał w mocy.

Uchylenie wyroku w w/w części skutkowało w przypadku oskarżonego Z. B. uchyleniem kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Okręgowy i koniecznością orzeczenia nowej kary łącznej pozbawienia wolności wobec tego oskarżonego.

Dokonując kontroli wymiaru orzeczonych kar za czyny, co do których orzeczenie Sądu I instancji zostało utrzymane w mocy (czyn przypisany z pkt. I a/o, V a/o i III+IV a/o te ostatnie stanowiących jeden czyn) Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd I instancji co do wszystkich udowodnionych i przypisanych oskarżonemu Z. B. czynów miał na uwadze dyrektywę płynącą z art. 53 § 1 i 2 kk.

Treść tego przepisu daje jak wiadomo podstawę do formułowania dwóch ogólnych dyrektyw wymiaru kary, a mianowicie dyrektywy prewencji indywidualnej i dyrektywy prewencji generalnej. Na tle omawianego przepisu można też sformułować następujące zasady sądowego wymiaru kary: zasadę swobodnego uznania Sądu w granicach ustawy odnośnie rodzaju i rozmiaru orzeczonej kary, zasadę indywidualizacji kar, zasadę winy oraz społecznej szkodliwości czynu, o której mowa w art. 115 § 2 kk. Treść tych dyrektyw i zasad była wielokrotnie analizowana zarówno w doktrynie, jak i judykaturze i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do kar jednostkowych orzeczonych wobec Z. B. (1) zwraca uwagę, że kary orzeczone za czyny z pkt. V, jak i stanowiących jeden czyn z pkt. III + IV a/o czyn są karami, oscylującymi w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, w sytuacji wskazanych okoliczności podmiotowo – przedmiotowych jakie towarzyszyły popełnieniu tych przestępstw przez osobę pełniącą służbę w Policji, a które to okoliczności wskazane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy podziela. To właśnie ten oskarżony, jako funkcjonariusz czynnej służby w Policji posiadał zarówno broń, jak i amunicję bez wymaganego zezwolenia, wykorzystywał swoje kontakty służbowe nakłaniając osoby mające już styczność z prawem do popełnienia określonego przestępstwa, a tym samym podważał zaufanie społeczne do organów, które z racji swych ustawowych zapisów zobowiązane są do ochrony porządku prawnego a nie jego łamania i nakłaniania do jego łamania.

Gdy idzie zaś o czyn, który jest najistotniejszym w tej sprawie, Sąd I instancji w sposób zasadny wykazał, iż rozmiar szkody, do jakiego doprowadził nie tylko oskarżony Z. B. ale i jego brat jest bardzo wysoki. Obejmuje on zarówno chronione dobra indywidualne - życie pokrzywdzonego K. K. (1), jak dobra społeczne, które naruszył w sposób szczególny Z. B. (1).

Sąd meriti oceniając całość zachowania oskarżonego Z. B. wykazał, iż przypisanego mu czynu z pkt. I a/o dopuścił się w wyniku skumulowanych, z premedytacją zaplanowanych z dużym wyprzedzeniem wielu zachowań, które nakierowane były li tylko na zrealizowanie wyznaczonego sobie celu w posiadaniu określonego modelu samochodu, o określonym kolorze.

Wykorzystując swoje cechy charakterologiczne, a których oceną szeroko zajął się Sąd meriti przy omawianiu opinii biegłych psychologów, w przestępczy proceder bez jakichkolwiek skrupułów wciągnął swego, o kilka lat młodszego brata P..

Samego zabójstwa dokonał z pełną premedytacją strzelając ofierze z bliska dwukrotnie w głowę, pozbawiając jakiegokolwiek możliwości obrony, ucieczki.

Zaplanował i to również z dużym wyprzedzeniem większość swoich, jak i brata zachowań, które miały (w jego ocenie) uchronić ich przed jakąkolwiek odpowiedzialnością, w tym wraz z bratem dokonał ukrycia zwłok w nieustalonym miejscu, co dodatkowo dla rodziny ofiary stało się źródłem wielkiego bólu.

Sąd I instancji zasadnie wykazał, że nie znalazł żadnej okoliczności łagodzącej, bo przecież trudno za takie uznać niekaralność oskarżonego czy młody wiek w chwili popełnienia czynów.

Udowodnienie popełnienia zbrodni, z pobudek zasługujących na szczególne potępienie, przez młodego człowieka a już wyjątkowo zdemoralizowanego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności podmiotowo – przedmiotowych wpływających na wymiar kary w pełni uzasadnia przyjęcie przez Sąd orzekający, iż w przypadku Z. B. (1) inna kara niż dożywotnie pozbawienie wolności nie mogła być orzeczona. Każda inna kara byłaby niewspółmiernie łagodną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również tylko taka kara łączna spełni wszystkie cele kary w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd Apelacyjny, podzielił również w całości stanowisko Sądu I Instancji, który orzekł na okres 10 lat pozbawienie praw publicznych w związku z przypisanym oskarżonemu zabójstwem popełnionym w wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie, także mając na uwadze wyjątkowo wysoki stopień demoralizacji tego oskarżonego.

Sąd Apelacyjny kształtując nową karę łączną i orzekając dożywotnie pozbawienie wolności również uznał za zasadne okoliczności wskazane przez Sąd I instancji uzasadniające ograniczenie możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia Z. B. (1) nie wcześniej niż po 30 latach odbytej kary pozbawienia wolności.

Wymierzając nową karę łączną Sąd Apelacyjny zaliczył na jej poczet w trybie art. 63 § 1 kk Z. B. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od chwili zatrzymania do dnia 15 lutego 2013 r.

W trybie art. 447 § 1 kpk odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego P. B. (1) za czyn mu przypisany z pkt. VI a/o Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu meriti.

Rażąca niewspółmierność kary to pojęcie ocenne. Uprawniony jest zatem pogląd, że powodem ewentualnej korekty zaskarżonego wyroku nie może być każda stwierdzona niewspółmierność, a jedynie jej postać wyraźna, oczywista, bezsporna, bardzo duża. Konsekwentnie tak rozumie cytowany przepis Sąd Najwyższy, dając temu wyraz w kilkunastu orzeczeniach wydanych wprawdzie na gruncie art. 387 pkt. 4 kpk z 1969 r; przepis ten brzmiał identycznie jak obecnie obowiązujący art. 438 pkt. 4 kpk. Reprezentatywnym orzeczeniem w omawianej kwestii jest wyrok z dnia 14 XI 1973 III KR 254 / 73 OSNPG z. 3-4 poz. 51, w którym Sąd Najwyższy stwierdza ... rażąca niewspółmierność kary o jakiej mowa w tym przepisie zachodzić może tylko w sytuacji, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należałoby wymierzyć w instancji apelacyjnej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, a karą wymierzoną w pierwszej instancji.”

W stosunku do oskarżonego P. B. (1) Sąd I instancji nie dopatrył się w wymierzonej przez Sąd I instancji kary 15 lat pozbawienia wolności za przypisane przestępstwo cech rażącej niewspółmierności w kierunku jej nadmiernej czy surowości.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające (str. 126 – 127 pisemnych motywów).

Oskarżony w prawdzie w swych dotychczasowych wzorcach postępowania miał zawsze na uwadze dobro drugiego człowieka (opinia biegłych psychiatrów – jedna z wartości wpajana mu przez rodzinę) to mimo to dopuścił się czynu o ogromnym ciężarze gatunkowym. Sąd I instancji zasadnie wskazał, a Sąd Apelacyjny podzielił to stanowisko,

czemu dał wyraz utrzymując w tej części zaskarżony wyrok, iż mimo ogromnego ciężaru gatunkowego popełnionej zbrodni ale z uwagi na okoliczności łagodzące (np. przyznanie się chociaż fragmentaryczne, ale mające zdecydowany wpływ na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, młody wiek – wchodził dopiero w dorosłe życie, pozytywna opinia zarówno ze szkoły, jak i środowiskowa, a przede wszystkim treść opinii wszystkich biegłych psychologów ewidentnie wskazujące na negatywny wpływ oskarżonego Z. B. na swego młodszego brata, dla którego był wzorem, nadto drugorzędna rola oskarżonego w całości zachowań i to zarówno podczas zabójstwa, jak i tych które nastąpiły w jego następstwie) kara orzeczona wobec P. B. (1) winna być inaczej kształtowana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest jednak podstaw do uznania, iż orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest karą niewspółmiernie surową. Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku uwzględnił w sposób trafny okoliczności, które zgodnie z art. 53 § 1 i 2 kk. mają wpływ na jej wymiar. Zdaniem Sądu Apelacyjnego całokształt tych okoliczności uzasadnia wniosek, że orzeczona kara choć surowa (ale na pewno nie rażąco) jest adekwatna do stopnia znacznej szkodliwości społecznej czynu, nie przekracza stopnia winy oskarżonego, uwzględnia okoliczności obciążające i łagodzące oraz w sposób właściwy uwzględniają ustawowe cele kary.

Wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności uznać należy w odczuciu społecznym za sprawiedliwe. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było jakichkolwiek podstaw do zmiany i w tym zakresie zaskarżonego wyroku.

Reasumując całość rozważań Sąd Apelacyjny podziela przedstawiony przez Sąd Okręgowy tok rozumowania uznając, iż nie zawiera luk ani błędów, zaś we wniesionych apelacjach obrońców brak jest takich argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne. Uznać należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, nie doszło do naruszenia zasady obiektywizmu w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, a tym samym nie mogą być uwzględnione wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych lub uchylene zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do oskarżonych i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Biorąc pod uwagę wysokość orzeczonych kar pozbawienia wolności, sytuację majątkową obydwu oskarżonych wynikającą pośrednio z faktu orzeczenia długoletniego pozbawienia wolności, a także informacje wynikające z danych osobopoznawczych Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej.